

Życie Pabianic

rok XXIV, nr 1208
ISSN 1733-6643

3 listopada 2020 r. numer 44

3⁰⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Magdalena Kosińska

TRAGEDIA LEKARZY

Chirurg Jacek Marynowski
zastał na dyżurze w szpitalu.
Kilka dni później zmarł na covid-19.

Dwoje znanych lekarzy walczy
o życie, pod respiratorami
strony 3 i 5



Czego chcą protestujący pabianiczanie?

strony 12-13



EUROCOLOR

OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM 24 m

508 223 769





Felieton: Z drugiej strony

To była podłość! Doskonale wiedząc o tym, że jesteśmy prawie gotowi do odwiedzin grobów krewnych i przyjaciół, że stoimy w bramach cmentarzy, premier Mateusz Morawiecki zarządził... ich zamknięcie. Zrobił to z zniechęcą. Zrobił to z wyćwiczoną troską na ustach (tym razem ukrytych pod wypasioną maseczką) – że niby chodzi mu o ratowanie nas przed masowymi zakażeniami. Że niby musi zabarykadować cmentarze, bo dumny naród z pewnością nie posłucha ostrzeżeń epidemiologów i samego Prezesa PiS, by nie tłoczyć się. Że niby my – jeden przez drugiego, w sobotni poranek pognamy alejkami, by czym prędzej zarazić się covidem-19 od cioci z Dobronia albo szwagra z Tuszyń. Że niby dlatego „troskliwy” premier nie wpuścił nas na cmentarze.

W takich razach górale z Górki Pabianickiej powiadają: „gówno prawda!”. No bo gdyby Morawiecki wykazał choć ciut szczerzej troski o nasze życie i zdrowie, to zamiar

Podłość

zamknięcia cmentarzy we Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny ogłosiłby tydzień wcześniej. Nawet dwa tygodnie wcześniej. Przecież nie nie stało na przeszkodzie, by właśnie tak zrobić. Przecież w ten prosty sposób uniknęlibyśmy chorobotwórczego tłoku – od poniedziałku do piątku snując się po cmentarzach, znacznie mniej zaludnionych niż sklepy i kościoły, których dziwnym trafem premier zamykać nie kazał. Czyżby do sklepów i kościołów wirus nie miał wstępu?

Ale nie! Morawiecki oszwaibił nas – potraktował jak smarkaterię. Dowód? Jeszcze na 24 godziny przed wydaniem zarządzenia o zamknięciu cmentarnych bram bliski współpracownik premiera zapewniał: „Nie planujemy wprowadzenia zakazu zamykania cmentarzy”. Mówił to wicepremier Jacek Sasin, nawykły do robienia z gęby cholewy, zasłużony w wyrzuceniu w błoto 70 milionów zł na pocztowe wybory prezydenckie, których nie było.

Podłość sącząca się z nagłego zamknięcia cmentarzy to także ten fakt, iż Morawiecki doskonale wiedział, jak w piątkowy wieczór zachowują się Polacy i jak bardzo naraża nas na niebezpieczeństwa. Wiedział, że Polacy czym prędzej pognąją na mogiły bliskich – by zdążyć przed zatrzaśnięciem bram o północy (mieli na to 8 godzin). Że pognąją tam z ciężkimi torbami i latarkami, przemoknięci i zziębnięci – byle zdążyć. Morawiecki doskonale wiedział, że puści z torbami dziesiątki tysięcy polskich rodzin, utrzymujących się z chryzantem i zniczów, których nie będzie komu i po co sprzedać. Dopiero wiele godzin później, gdy pod oknami biur PiS-u wściekli handlarze zwalili tony straconych kwiatów, premier raczył wydać komunikat o zasiłkach dla bankrutów.

Z kim premier uzgadniał nagłe zamykanie cmentarzy? Chyba tylko z kotem prezesa, bo prymas Polski Wojciech Polak stwierdził krótko: „Ze mną premier tego nie konsultował”.

Panie premierze, znowu pan nas okłamał i okpił. Jeszcze bardziej niż wiosną, wmawiając nam, że „wirus jest w odwrocie”, że w Polsce jest bezpiecznie. Wystarczy tych kłamstw!

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
3	4	5	6	7	8	9
listopada	listopada	listopada	listopada	listopada	listopada	listopada
Huberta Sylwii	Karola Olgierda	Elżbiety Zachariasza	Feliksa Leonarda	Żytomira Antoniego	Wiktoryny Sewera	Ursyna Teodora

MOTTO TYGODNIA:

„Kobiety są jak torebki z herbatą. Nigdy nie wiesz, jak są silne, póki nie umieścisz ich w gorącej wodzie”

Eleanor Roosevelt (żona prezydenta USA)

Wirus wciąż szaleje!

Chorych jest 832 mieszkańców powiatu pabianickiego. Dziennie przybywa ok. 100 zakażonych.

Od początku pandemii odnotowano 1.568 przypadków zakażenia koronawirusem Covid-19. Wyzdrowiało 724 mieszkańców powiatu. Ostatnio o tym, że wynik jest pozytywny, dowiaduje się po kilkadziesiąt osób dziennie.

– W rekordowe dni mamy nawet setkę „plusów” – mówi **Małgorzata Sumińska**, dyrektorka Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Pabianicach.

Obecnie w szpitalach leży 58 mieszkańców powiatu pabianickiego. 4 osoby są w stanie ciężkim, oddychają przy pomocy respiratora. W wyniku zakażenia zmarło dotąd 12 osób.

Nowe ognisko pojawiło się w Aflofarmie. Potwierdzono dotąd 6 przypadków zakażenia koronawirusem u pracowników i 1 zakażenie u współmałżonka jednej z tych osób.

Wciąż zamknięte jest Przedszkole nr 10 Zgromadzenia Córki Bożej Miłości. Tam Covid-19 potwierdzono u 9 siostr i u nauczycielki świeckiej.

Nie udało się wygasić ogniska zakażenia w Urzędzie Skarbowym. Potwierdzono kolejne 2 przypadki. (kate)

nekrolog

Z wielkim smutkiem i żalem żegnamy

Śp.

JACKA MARYNOWSKIEGO

cenionego lekarza, kierownika przychodni POZ i specjalistycznej, byłego dyrektora pabianickiego szpitala

byłego radnego Rady Miejskiej w Pabianicach

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Prezydent Miasta Pabianic Grzegorz Mackiewicz

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Rąkowski

Radni Rady Miejskiej w Pabianicach

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Śp.

JACKA MARYNOWSKIEGO

Lekarza

oddanego Służbie Zdrowia i mieszkańcom Pabianic

Rodzinie

wyrazy szczerzego współczucia składają

Starosta Pabianicki

Krzysztof Habura

Przewodniczący

Rady Powiatu Pabianickiego

Florian Włażlak

Radni Rady Powiatu Pabianickiego

Zarząd Powiatu Pabianickiego

Doktor odszedł na wieczny dyżur

Doktor Jacek Marynowski zmarł w czwartek rano w szpitalu w Zgierzu. Miał 65 lat. Zachorował na Covid-19. Jego stan był bardzo ciężki.

Doktor Marynowski zasłabł podczas dyżuru w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Stracił przytomność. To było ponad tydzień temu. Test na koronawirusa, który mu wykonano, okazał się dodatni. Chorował też na cukrzycę.

Początkowo doktor leżał w oddziale izolacyjnym Pabianickiego Centrum Medycznego. Jego stan się pogarszał. Po 4 dniach przewieziono go do szpitala w Zgierzu. Jego stan nadal był bardzo ciężki. Leżał pod respiratorem. Był zaintubowany, a urządzenie oddychało za niego.

W ubiegły czwartek ze szpitala w Zgierzu przyszła smutna wiadomość. Doktor zmarł.

– To wstrząsająca wiadomość – mówi **Krzysztof Habura**, starosta pabianicki, kolega szkolny Marynowskiego. – Śmierć z powodu koronawirusa jest coraz bliżej nas. Umierają nasi znajomi. Jacek był dobrym kolegą. Chodził

do klasy wyżej razem ze świętej pamięci Jackiem Gryzlem, prezydentem miasta. Jacek był duszą towarzystwa, dowcipny, towarzyski, otwarty i empatyczny. W ciężkich czasach dla służby zdrowia starał się kierować szpitalami w naszym województwie. Nie zawsze z powodzeniem.

– Był radnym pierwszej Rady Miasta Pabianic – wspomina dr **Grzegorz Krzyżanowski**, ordynator urologii w PCM. – Byłem wówczas przewodniczącym rady, a on pracował w komisji infrastruktury społecznej oraz w komisji budżetu i finansów. Miał ambicje zawodowe. Zrobił specjalizację z chirurgii i studia podyplomowe z zarządzania służbą zdrowia. Był prekursorem gastroskopii. Lubił być lekarzem i być na pierwszej linii.

Jacek Marynowski był absolwentem II LO. Ukończył wydział lekarski na Akademii Medycznej



fot. Kamil Misiek

(1980 r.) w Łodzi i miał specjalizację II stopnia z chirurgii ogólnej. Ukończył studia podyplomowe z organizacji i ekonomii zarządzania. Przez 20 lat pracował w szpitalu w Pabianicach, był też jego dyrektorem w latach 1997–2001. W latach 2002–2006 był dyrektorem szpitala w Łasku. Od 2007 roku – kierownik Szpitalnego Oddziału

Ratunkowego Wojewódzkiego Szpitala w Skierniewicach. Zarządzał też m.in. szpitalem w Kutnie oraz szpitalem im. Madurowicza w Łodzi. W latach 1994–1998 był radnym Rady Miasta Pabianic. Od 4 lat był szefem przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej, przychodni specjalistycznej, pracował też w SOR. (g)

Po opublikowaniu informacji o śmierci lekarza na portalu zyciepabianic.pl tak czytelnicy wspominali doktora:

„Super lekarz, człowiek. Przykra wiadomość”, „Wspaniały lekarz, człowiek, tak przykro. Kondolencje dla całej rodziny”, „Bardzo przykra wiadomość... Żegnaj Jacku... Szczere wyrazy współczucia dla Rodziny i Bliskich”, „Wielkie podziękowania za włożone serce w pracę i poświęcenie. Wyrazy współczucia dla bliskich”, „Lekarz z powołania. Wyrazy współczucia dla rodziny”.



Rok 2000



Rok 2004



Rok 2016

Pamiętamy



Początek listopada to czas, kiedy przywołujemy i wspominamy znanych i cenionych pabianiczian, którzy odeszli od nas w ciągu minionego roku

ALEKSANDRA WÓJCIK

– wieloletnia nauczycielka I LO. Zmarła 20 października, miała 80 lat. Przez 32 lata pracowała w I LO. Uczyla fizyki, była też wicedyrektorem szkoły, a także wizytatorem przedmiotowo-metodycznym z fizyki. Społecznie działała w Zarządzie Sekcji Dydaktycznej Polskiego Towarzystwa Fizycznego. W 1976 roku jej uczeń zajął pierwsze miejsce w Międzynarodowej Olimpiadzie Fizycznej w Budapeszcie.

IRENEUSZ NIEDBAŁA



– zastępca komendanta Straży Miejskiej. Zmarł 8 października, miał 64 lata. W pabianickiej straży służył 19 lat. Od 2001 roku pełnił funkcję zastępcy komendanta. Był też radnym gminy Dłutów.

WITOLD MAŁYCHA



– aspirant sztabowy w stanie spoczynku Państwowej Straży Pożarnej. Zmarł 12 sierpnia, miał 57 lat. Całe swoje zawodowe życie (28 lat) związał ze strażą pożarną. Miał rodzinne tradycje. Strażakiem ochotnikiem był jego ojciec Jerzy.

Witold Małycha ukończył Szkołę Chorążych Pożarnictwa w Poznaniu. Potem służył w KMPSP w Łodzi. Od 2000 roku był zastępcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Pabianicach. Służbę zakończył w 2013 roku.

ODESZLI

LUCYNA KOŁODZIEJ

17 października. Miała 87 lat
Pogrzeb 2 listopada
na cmentarzu katolickim

GRAŻYNA GURZYŃSKA

23 października. Miała 67 lat

MARIA JOLANTA**WŁODARCZYK**

25 października. Miała 70 lat

GERTRUDA SOKOŁOWSKA

z domu NYKIEL

25 października. Miała 90 lat

CZESŁAWA ŚCIGAŁA

z domu MISIEWICZ

25 października. Miała 81 lat

STANISŁAWA ŁOBODA

z domu KOPEĆ

25 października. Miała 91 lat

MARIANNA**HELENA KARDAS**

z domu MIROŃCZUK

25 października. Miała 89 lat

JERZY CZESŁAW DYBA

25 października. Miał 79 lat

ANNA GOLENIA

z domu DREWNOWSKA

26 października. Miała 86 lat

IRENA DENUSZEK

26 października. Miała 93 lata

HELENA FAŁKIEWICZ

z domu KOLASA

26 października. Miała 83 lata

MICHALINA JOHN

z domu MAJCHRAK

27 października. Miała 90 lat

ALICJA MALINOWSKA

z domu SŁOWIŃSKA

27 października. Miała 83 lata

Pogrzeb 3 listopada

na cmentarzu komunalnym

HALINA WOJTASZCZYK

z domu PRUSZKOWSKA

27 października. Miała 83 lata

GRZEGORZ UJAZDA

27 października. Miał 68 lat

Pogrzeb 3 listopada

na cmentarzu komunalnym

KRYSTYNA ROSIAK

z domu PLUTA

27 października. Miała 88 lat

JERZY PIOTROWICZ

27 października. Miał 72 lata

WŁODZIMIERZ MUSIAŁ

28 października. Miał 82 lata

Pogrzeb 3 listopada

na cmentarzu katolickim

STANISŁAW MARZĘTA

28 października. Miał 87 lat

Pogrzeb 4 listopada

na cmentarzu komunalnym

ZBIGNIEW STĘPIEŃ

28 października. Miał 69 lat

Pogrzeb 4 listopada

na cmentarzu komunalnym

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

śp. Jacka Marynowskiego

- Człowieka, który żył pełnią życia, robił to, co kochał
i swoją lekarską pasją
dzielił się do ostatnich chwil z innymi.

Rodzinie i Najbliższym wyrazy najszczerzego
współczucia składają:

Prezes Zarządu Pabianickiego Centrum
Medycznego Sp. z o.o. Janusz Kazimierzczak
wraz z pracownikami



Wyrazy naszego
najserdeczniejszego żalu
i współczucia dla

Pani Agnieszki Mantaj
z powodu śmierci

MEŻA PIOTRA

składają
koleżanki z pracy
ze Żłobka Miejskiego
w Pabianicach

„...Umrzeć to za mało,
żeby przestać kochać i pamiętać...”

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczerze słowa wsparcia i otuchy
dla

Agnieszki Mantaj z synami
z powodu śmierci

MEŻA I OJCA

składają
Zarząd i Pracownicy firmy „Recticel” Sp. z o.o.

r e k l a m a

**MIEJSKI ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

przy Cmentarzu Komunalnym

95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi
pogrzebowe oraz całonocne
przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00
tel. (42) 215-12-60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS
U nas zapłacisz kartą

GENOWEFA STERNICZUK

z domu MIŚKIEWICZ

28 października. Miała 88 lat

ZYGMUNT PIECH

28 października. Miał 72 lata

Pogrzeb 3 listopada

na cmentarzu komunalnym

Z głębokim żalem żegnamy
naszego Przyjaciela i Wujka

ŚP. JERZEGO PIOTROWICZA

Łączymy się w smutku z żoną Grażyną i Najbliższymi
Rodzina Świerczyńskich

Wyrazy żalu i współczucia dla rodziny i bliskich zmarłej

MARIANNY KARDAS

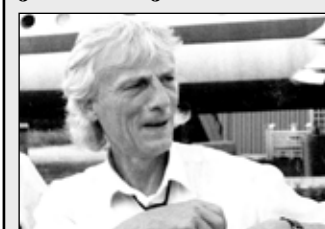
- wieloletniego emerytowanego pracownika
Zespołu Szkół Specjalnych Nr 5 w Pabianicach
składają Pracownicy ZSS Nr 5

Pamiętamy**JÓZEF BONIECKI**

- mistrz cukiernictwa. Zmarł
5 lipca, miał 78 lat. Był mi-
strzem cukiernictwa. W 2019
roku w Cafe Boniecki święto-
wał 40-lecie swej pracy.

TOMASZ GORZELA

- kapitan żegluga wielkiej.
Zmarł 24 maja w Los Angeles.
Miał 55 lat. W marynarce słu-
żył 27 lat, 20 lat był kapitanem.
Pływał kontenerowcami, nad-
zorował budowę statków. Był
absolwentem pabianickiego
„mechanika” i szkoły muzycz-
nej. Morskie wykształcenie
zdobył w Wyższej Szkole
Morskiej w Szczecinie.

JÓZEF GAJDA

- wychowawca i pedagog. Zmarł
8 maja, miał 66 lat. Był wycho-
wawcą, nauczycielem i dyrekto-
rem Zakładu Poprawczego dla
Nieletnich w Ignaciewie.

ANDRZEJ BANAT

- dyrektor Polfy. Zmarł
10 kwietnia, miał 85 lat. Był
długoletnim dyrektorem pabia-
nickiej Polfy. Zaczynał karierę
zawodową na wydziale stan-
daryzacji barwników. Po 40
latach pracy odszedł na eme-
ryturę ze stanowiska dyrektora
firmy do spraw handlowych.

Zachorował senator Owczarek

„Błagam wszystkich o modlitwę” – prosi żona byłego senatora.

70-letni były senator naszego okręgu choruje. Żona **Anastazja Owczarek** prosi wszystkich o modlitwę.

„Błagam wszystkich o modlitwę w intencji zdrowia mojego ukochanego męża Andrzeja. Niewierzący też się módlcie. Was Bóg najchętniej wysłuchuje” – rozpaczliwie zaapelowała żona Andrzeja Owczarka, byłego senatora naszego okręgu (obecnie radnego Sejmiku Woj. Łódzkiego).

Pod tymi słowami na portalu społecznościowym bliscy i znajomi przekazują słowa otuchy.

– Robimy, co w naszych siłach. Modlitwa zapewne wskazana, choć wierzę, że będzie dobrze – napisał **Grzegorz Mackiewicz**, prezydent Pabianic.

Senator leży pod respiratorem w szpitalu Biegańskiego. Jak się dowiedzieliśmy,

jego stan jest ciężki, ale stabilny. Senator jest kolejną znaną nie tylko w Pabianicach osobą, przechodzącą zakażenie. Na koronawirusa chorowali m.in. wiceprezydent Pabianic, ale także sekretarz miasta.

Andrzej Owczarek jest z pochodzenia pabianiczanie. Jest absolwentem I LO w Pabianicach i Wydziału Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego. Internowany w stanie wojennym. Był burmistrzem Łasku i senatorem trzech kadencji. W 2018 roku ubiegał się o mandat posła. Bez powodzenia. Został radnym Sejmiku Woj. Łódzkiego.

Andrzej Owczarek znany jest z działalności społecznej. Jest współorganizatorem balów charytatywnych, z których dochód przeznaczano co roku na specjalistyczny sprzęt dla pabianickiego szpitala i stypendia dla dzieci.(g)



foto: archiwum

65 choruje na covid w naszym szpitalu

Dwoje pabianickich lekarzy, zakażonych koronawirusem, leży w łódzkich szpitalach. Ich stan jest poważny.

Walkę z koronawirusem przegrał doktor **Jacek Marynowski**, lekarz chirurg z naszego szpitala. Zasłabł na dyżurze w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Kilka dni leżał na oddziale covidowym w Pabianickim Centrum Medycznym. Gdy jego stan się pogorszył, przewieziono go do szpitala w Zgierzu, gdzie zmarł.

W łódzkim szpitalu od kilku tygodni leży lekarka z Ksawerowa. Jest zakażona koronawirusem. Jej stan jest poważny.

Do szpitala w Łodzi przewieziono także młodego lekarza z PCM. Przez tydzień był pacjentem oddziału zakaźnego w naszym szpitalu.

Od ubiegłego piątku oddział izolacyjny dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia i zakażonych stał się oddziałem covidowym.

– To decyzja wojewody łódzkiego – mówi **Adam Marczak**, dyrektor administracyjno-techniczny Pabianickiego Centrum Medycznego. – Mamy oddział zakaźny na 65

łóżek, w tym jest sześć stanowisk intensywnej terapii (wyszczepionych w respiratory, namioty tlenowe itp.).

W poniedziałek (2 listopada) wszystkie łóżka na tym oddziale były zajęte.

– 80 procent pacjentów covidowych to mężczyźni – dodaje Marczak. – Większość pacjentów to osoby w wieku 60+.

Najstarszy pacjent na tym oddziale ma 93 lata, to mężczyzna. Najmłodszą pacjentką jest 40-letnia kobieta.

Pabianicki szpital wstrzymał planowane przyjęcia.

– Przyjmowani są tylko pacjenci w stanach zagrożenia życia – ujawnia dyrektor Marczak.

Od poniedziałku (po dwutygodniowej przerwie) ruszył oddział położniczy. Pełną obsadę lekarską ma współpracujący z nim oddział noworodków.

– Spodziewamy się licznych porodów, bo szpitale położnicze w Łodzi są zamknięte – dodaje dyrektor.(g)

Znicze przed szpitalem i przychodniami

Tak lekarze i rezydenci czczą pamięć zmarłych pacjentów, lekarzy i pracowników służby zdrowia.

Zapalone znicze przynieśli lekarze i rezydenci w odpowiedzi

na apel Porozumienia Rezydentów i Naczelnej Izby Lekarskiej.

„Dla pacjentów, którzy zmarli przez niewydolność systemu.

Dla naszych Koleżanek i Kolegów, pracowników ochrony zdrowia, którzy zmarli z przepracowania i braku środków ochrony osobistej.

Dla systemu, o którego reformę

nie mogliśmy się doprosić, a który właśnie ostatecznie się zawalił. Uczcijmy ich pamięć chwilą ciszy.

Nie możemy pogodzić się ze stratą i poczuciem, że można było jej uniknąć, dzięki odpowiednim przygotowaniom. Czujemy się oszukani przez rząd. Brakuje leków, brakuje środków ochrony osobistej, brakuje procedur, brakuje ludzi. Brakuje wszystkiego. Z pompą ogłaszane są podwyżki wynagrodzeń za walkę z Covid, których nikt dotąd nie widział. Domagamy się natychmiastowych zmian w ochronie zdrowia dla

dobrych pacjentów. Chcielibyśmy otrzymać wsparcie, a czujemy się pozostawieni sami sobie” – piszą rezydenci.

– To jest inicjatywa młodych lekarzy, tzw. rezydentów – mówi dr **Grzegorz Krzyżanowski**, ordynator urologii w PCM i rzecznik praw lekarzy w NIL. – Naczelna izba wsparła tę akcję. Sam zapaliłem kilka zniczy, także dla uczczenia pamięci doktora Jacka Marynowskiego, lekarza z naszego szpitala, który zmarł w ubiegły czwartek z powodu zakażenia koronawirusem.(g)

foto: Kamil Misiek



Pamiętamy



JANINA PRÓBA

– działaczka ruchu spółdzielczego. Zmarła 10 kwietnia, miała 96 lat. Była wieloletnią działaczką Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

PROF. JAN BERNER



– lekarz, prezydent Pabianic. Zmarł 31 marca, miał 88 lat. Prezydent Pabianic w latach 2002–2006, chirurg onkolog, wykładowca akademicki, Honorowy Obywatel Pabianic. Członek Światowego Związku Żołnierzy AK, wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, sportowców i społecznych.

ZDZISŁAWA HODYR



– lekarz. Zmarła 19 marca. Miała 63 lata. Była lekarzem medycyny pracy i lekarzem rodzinnym. W latach 1994–1998 była radną miejską. Promowała zdrowy styl życia w programie „Pabianice – zdrowe miasto”. W ostatnich latach pracowała w Pabian-Medzie na stanowisku dyrektora do spraw medycznych przychodni.

Pamiętamy



MIROSŁAW NIEPSUJ

– urzędnik pabianickiego ratusza. Zmarł 11 lutego, miał 63 lata. Był kierownikiem w Wydziale Edukacji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego. Ukończył studia na UE, był magistrem geografii. Uczył w nieistniejącym już liceum ekonomicznym w Pabianicach. W latach 90. wprowadził gimnazja do Pabianic.

WOJCIECH ZABOROWSKI



– lekarz chirurg. Zmarł 27 stycznia, miał 75 lat. Był znany i nieoceniony lekarzem chirurgiem. Specjalizował się w chirurgii ogólnej (miał drugi stopień specjalizacji) i operacjach laparoskopowych. W pabianickim szpitalu pracował od 1970 roku.

ALICJA LOGA



– nauczycielka I LO. Zmarła 11 stycznia, miała 94 lata. Była nauczycielką matematyki i wychowawczynią wielu pokoleń młodych pabianiczian, którzy uczęszczali do I LO. U „Śniadeckiego” prof. Loga uczyła przez 30 lat (1950–1980.). Dla niej matematyka to była muzyka.

Pabianiczanie będzie trzymał w ryzach wszystkie szkoły

Dyrektor pabianickiej „trójki”, radny powiatowy i działacz PiS-u awansował. Został łódzkim kuratorem oświaty

Pokonał pięciu kandydatów, którzy ubiegali się o to stanowisko. Do rozwiązania miał trudny test. Ale nie to przesądziło o tym, że to właśnie Waldemar Flajszer został łódzkim kuratorem oświaty. Pabianiczanie przedstawił zaskakującą koncepcję dotyczącą sprawowania nadzoru nad szkołami.

– Przez większość mojego życia zawodowego byłem dyrektorem. Dlatego wiem, co było nie tak w stosunku do nas ze strony kuratorium. Wiem, że brakowało wsparcia i pomocy, a stawiano na kontrolę i rozliczenie się z ilości stworzonych dokumentów – mówi. – Ja chcę to odwrócić. Przedstawiłem koncepcję mówiącą o tym, co chciałbym zmienić jako odbiorca nadzoru.

Wizytator powinien zdaniem pabianiczanie być bliżej szkoły.

– Nie jako ten, który diagnozuje, a jako ten, który radzi i wyjaśnia – tłumaczy.

Waldemar Flajszer trafia na trudny okres w oświacie, bo w środek pandemii koronawirusa

w tym systemie będzie musiał uporządkować.

Dyrektorzy potrzebują jasnych komunikatów. Co mogą, a czego nie mogą. Przykładów i pytań jest wiele, np. ruchy „antycovidowe” wśród rodziców. Flajszer sam jako dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 nie zawsze wiedział, jak na takie sytuacje reagować. Do tego nie miał żadnych wytycznych. Przede wszystkim to ma się zmienić.

Poza wspomaganiami, które będzie priorytetem Waldemara Flajszera, będzie musiał realizować również pozostałe formy nadzoru zawarte w prawie oświatowym. To ewaluacja, kontrola i monitorowanie.

Pierwsze decyzje

Na razie Waldemar Flajszer został zasypyany stertą dokumentów.

– To jest podpisywanie każdego dnia wielu stron. Czytanie ich i delegowanie na poszczególne delegatury. Na razie się uczę

Waldemar Flajszer (były już dyrektor SP 3) został łódzkim kuratorem oświaty. Pabianiczanie przedstawił zaskakującą koncepcję dotyczącą sprawowania nadzoru nad szkołami

Covid-19. Będzie nadzorował pracę 2.173 szkół w województwie łódzkim. Wśród nich jest 1.648 szkół samorządowych i 525 szkół niepublicznych. Obecnie część z nich jest na zdalnym nauczaniu, część na hybrydowym, niektóre szkoły mają częściowo wyłączone klasy, bo są na kwarantannie, do tego dochodzą zwolnienia lekarskie nauczycieli. Do szkół uczęszczają jedynie uczniowie klas 1–3. Otwarte pozostają przedszkola. Pracę

i poznaję. Lubię wyzwania, a to na pewno jest wielki krok do przodu – mówi.

W czwartek spotkał się ze swoją kadrą kierowniczą. Powiedział o swoich planach. Każdego dnia kontaktuje się z nim Ministerstwo Edukacji Narodowej, często osobiście Przemysław Czarnek, minister edukacji.

Flajszer monitoruje sytuację związaną z pandemią. Pod sobą ma trzy delegatury kuratorium: w Piotrkowie Trybunalskim,



fot. Kamil Misiek

Sieradzu i Skierniewicach. Chce również, aby kuratorium zmieniło siedzibę. Zamierza być aktywny w mediach społecznościowych. Prywatnie lubi Facebooka, ale jako kurator oświaty będzie prezentował instytucję na Twitterze.

Pabianiczanie zastąpił na stanowisku Grzegorza Wierchowskiego.

To zostawił

Waldemar Flajszer jest absolwentem kierunku historia z przygotowaniem pedagogicznym na Uniwersytecie Łódzkim. Karierę zawodową zaczynał jako nauczyciel historii. Potem był dyrektorem Gimnazjum i Liceum im. św. Wincentego a'Paulo. Od 2005 roku był dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 3. To właśnie tutaj spędził kawał swojego życia. Żał mu. Wie jednak, że jak przestanie pełnić urząd kuratora oświaty, to wróci do tego miejsca pracy. Obecnie jest na bezpłatnym urlopie. Pełniąc obowiązki dyrektora została Krystyna Kucharek, dotychczasowa zastępczyni Flajszera. Wiosną

miasto zamierza zorganizować konkurs na to stanowisko.

Jak mówi obecny kurator – nie będzie wyróżniał i faworyzował SP 3. Zamierza po równo traktować wszystkie szkoły w województwie.

Liczba tych szkół jest monstrualna, ale będę się starał. Muszę jednak przyznać, że „trójka” zajmuje szczególne miejsce w moim sercu.

Od czterech kadencji Waldemar Flajszer zasiadał w Radzie Powiatu Pabianickiego. Nie ma jednak możliwości łączenia funkcji radnego z urzędem kuratora oświaty. Zrzekł się mandatu. Jego miejsce zajął Grzegorz Hanke, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 15. Flajszer pożegnał się z kolegami z Rady Powiatu podczas sesji on-line. Otrzymał kilka odznaczeń państwowych: Srebrny Krzyż Zasługi nadany przez Prezydenta RP, Złoty Krzyż Zasługi nadany przez Prezydenta RP „Za szczególne zasługi dla Oświaty i Wychowania” i Medal Komisji Edukacji Narodowej nadany przez Ministra Edukacji Narodowej.

Katarzyna Giedroń



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarce Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, fotoreporter Kamil Misiek, współpracownicy Katarzyna Giedroń, Monika Grzegorzewska, sport: Grzegorz Ziarkowski. Sekretariat i reklama Agata Grzech, Agnieszka Kusiak. DTP Beata Łacka-Kuźba, Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl
Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi.

Kwarantanna na SMS. Kto będzie skierowany?

Jeśli otrzymasz wiadomość od GIS-u, musisz zostać w domu. Nowe zasady dotyczące kwarantanny

– Główny Inspektorat Sanitarny uruchomił automatyczny system powiadomienia o nałożeniu kwarantanny – informuje Zbigniew Solarz, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łodzi.

Wiarygodny sms przyjdzie z numeru: +48 22 10 43 705.

– To numer, z którego nadawany jest komunikat o objęciu kwarantanną osób, które znajdują się w bazie EWP i mają nałożoną kwarantannę – dodaje rzecznik wojewódzkiego sanepidu.

W przypadku pytań o Covid-19 albo wyjaśnienia statusu kwarantanny należy dzwonić pod numer +48 22 25 00 115.

Kto posiedzi?

Kwarantanną obejmowane są teraz jedynie osoby, które miały bezpośredni kontakt z zakażonym. Są więc przypadki, że dziecko ma przymusowy pobyt w domu, a rodzice nie. Brak informacji powoduje rozgoryczenie.

– Skąd mam wiedzieć, co robić. Szkoła pisze, że dziecko jest na kwarantannie, a ja nie. Nikt w sanepidzie nie odbiera telefonu przez trzy dni. Policja też nie przyjeżdża – denerwuje się mama dziecka z pabianickiej podstawówki.

– Dzwonimy z opóźnieniem, bo w pierwszej kolejności musimy obdzwonić osoby chore. Mamy po sto przypadków dziennie, więc jeśli każda z nich ma chociaż po cztery kontakty, to robi się czterysta osób. Nasze telefony są używane non stop – tłumaczy Małgorzata Sumińska, dyrektorka Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Pabianicach.

Zgodnie z nowym rozporządzeniem, na kwarantannę nie są kierowani domownicy, a jedynie osoby z kontaktu. Inaczej sytuacja wygląda, gdy okaże się, że przebywający w domu zachoruje i potwierdzą u niego koronawirusa. Wtedy siedzieć z nim będą wszyscy, którzy mieszkają w jednym domu. Chyba, że uda się tę osobę odizolować. Jeśli nie, to po zakończeniu choroby osoba za zgodą lekarza może wychodzić na zewnątrz. Pozostali domownicy od tego momentu mają naliczone kolejne 10 dni kwarantanny.

Przepisy dotyczące kwarantanny od początku budziły szereg kontrowersji. Pabianicki sanepid nie był w stanie przerobić liczby osób, które z tego powodu powinien obdzwonić oraz dokumentów, które z tego tytułu powinien wystawić. Największym problemem były szkoły.

– Zamknięcie dwóch czy trzech klas, które miały kontakt

zakażonym nauczycielem, powodowało, że musieliśmy wystawić czterysta dokumentów tylko dla jednego ogniska – mówi Małgorzata Sumińska. – Na szczęście to się zmieniło.

Dzięki temu, że na kwarantannę kierowane są tylko osoby z kontaktu, ich liczba jest mniejsza w stosunku do stale rosnącej liczby zakażeń. W najgorętszych okresach w powiecie pabianickim zamkniętych było po 1.500–1.600 osób. Teraz jest ich 1.129 (poniedziałek).

Jeśli kontakt z osobą zakażoną miało dziecko, zostaje ono zamknięte na kwarantannie bez domowników. To też budzi kontrowersje.

– Dostajemy każdego dnia dziesiątki, a nawet setki e-maili od ludzi, którzy pytają, co mają zrobić w tej sytuacji. To nie my zmieniliśmy przepisy – tłumaczy Sumińska. – Te pretensje należy kierować pod adresem ministerstwa.

Ta zmiana obowiązuje od soboty, 24 października. Nie działa wstecz, więc dotyczy tylko nowych przypadków.

– Osoby, które miały kwarantannę nadaną przed tą datą, muszą być na niej według starych zasad – dodaje.



foto: pixabay

Do tej pory za nieprzestrzeganie kwarantanny pabianicki sanepid nałożył dwie kary po 5.000 złotych. Wydano też kilka upomnień.

Co jeszcze się zmieniło?

Sanepid nie wydaje decyzji lub zaświadczeń o odbywanej izolacji domowej oraz kwarantannie dla ZUS ani dla pracodawcy. Informacje te są umieszczane w systemie teleinformatycznym.

– Informacje o kwarantannie lub izolacji są niezbędne do wypłaty zasiłków chorobowych i opiekuńczych. Osoby, które zostały skierowane na kwarantannę lub są objęte izolacją domową i ubiegają się o wypłatę zasiłku, nie muszą już dostarczać decyzji sanepidu do ZUS lub pracodawcy. Nie muszą też mieć zwolnienia lekarskiego z powodu przebywania w izolacji domowej – mówi Monika Kielczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa łódzkiego.

Teraz dane o kwarantannie i izolacji ZUS będzie przekazywać pracodawcom i przedsiębiorcom na ich profil płatnika na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Na podstawie tych informacji płatnicy składek będą mogli wypłacać pracownikom świadczenia chorobowe i zasiłek opiekuńczy. Informację o kwarantannie lub izolacji otrzyma także ubezpieczony na swoim profilu na PUE ZUS.

Pracownicy skierowani na kwarantannę lub objęci izolacją domową powinni pamiętać o poinformowaniu swojego pracodawcy o przyczynie nieobecności w pracy. Informację tę mogą przekazać na przykład telefonicznie lub mailowo – przypomina Monika Kielczyńska. (kate)

Pamiętamy



KRZYSZTOF DŁUGOSZ



– pasjonat szachów. Zmarł 10 stycznia, miał 59 lat. Pasjonat szachów i trener małych szachistów. Sam zaczął poznawać tę „królewską grę” w wieku 10 lat. Grał w sekcji szachowej PTC, organizował miejskie i ogólnopolskie turnieje szachowe. Wprowadzał szachy do szkół podstawowych.

KAZIMIERZ BRZEZIŃSKI



– dziennikarz, autor książek o naszym mieście. Zmarł 19 grudnia 2019 r., miał 72 lata. Był redaktorem Gazety Pabianickiej, autorem książek: „Ulica Zamkowa” i „Królowa” o II Liceum Ogólnokształcącym im. Królowej Jadwigi. Był też absolwentem tej szkoły i założycielem Stowarzyszenia Absolwentów.

ZBIGNIEW KOWALSKI

– nauczyciel i dyrektor. Zmarł 23 listopada 2019 r., miał 88 lat. Był nauczycielem przedmiotów zawodowych w „mechaniku” i „elektryku”. Sam był absolwentem Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego, do którego wrócił po studiach nauczycielskich, by uczyć przedmiotów zawodowych. W latach 70. został dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 (dzisiejszy „elektryk”).

Ciepło popłynie nową rurą

Zakończono remont ciepłociągu u zbiegu ulic Kopernika i „Grotą” Roweckiego.

Roboty trwały prawie dwa tygodnie. Zakończono je w tym tygodniu. Wykonawca – firma z Łodzi, odtworzył wygląd skweru, trawników i chodników.

Co tu się działo?

– Wymieniliśmy około 100 metrów rur ciepłociągu – informuje **Krzysztof Mondzielewski**, prezes Zakładu Energetyki Ciepłej. – Były obawy, że skorodowane rury mogą nie wytrzymać kolejnej zimy.

A awaria ciepłociągu podczas mrozów to najgorszy sen ciepłownika.

– Nowe rury są stalowe i preizolowane. Mają zewnętrzną osłonkę, która ogranicza znacznie utratę ciepła – dodaje Mondzielewski.

Prace udało się wykonać bez kłopotów dla odbiorców ciepła na osiedlu Bugaj.

– Przez ten czas ciepło dostarczała ciepłownia Piaski – tłumaczy prezes ZEC.

Roboty kosztowały około 250 tys. zł.

ZEC planuje kolejny remont ciepłociągu. Tym razem na ul. Kilińskiego (na skwerze przed stacją Orlen). Tu też jest do wymiany ciepłociąg, około 150 metrów rury.

– Wejście z robotami utrudniają toczące się roboty drogowe na ul. Kilińskiego – mówi Mondzielewski. – Zaczną się w tym roku lub na wiosnę 2021. (gg)

ul. Moniuszki



Podgrzybki jeszcze są

Sezon na grzyby jeszcze się nie skończył. Zbieracze oferują swoje znaleziska na targowisku miejskim. Kupka podgrzybków kosztuje 10-11 zł. Zebrane były w żytowickim lesie.

ul. Hermanowska



Nowy posterunek

Posterunek policji w Hermanowie zacznie działać na początku roku. Wprowadzi się tu 9 policjantów (w tym 6 dzielnicowych), którzy obecnie pracują w komendzie przy ul. Żeromskiego w Pabianicach. Trwają tu już prace wykończeniowe. Budynek ma dwie kondygnacje, na których znalazło się pięć pomieszczeń biurowych, dwie łazienki, serwerownia, pomieszczenia socjalne oraz szatnia. Policjanci rozpoczną w nim pracę na przełomie stycznia i lutego 2021 roku. Wartość inwestycji to ponad 1,7 mln złotych. Działkę pod posterunek przekazała gmina Pabianice.

ul. Kilińskiego

Remont komendy

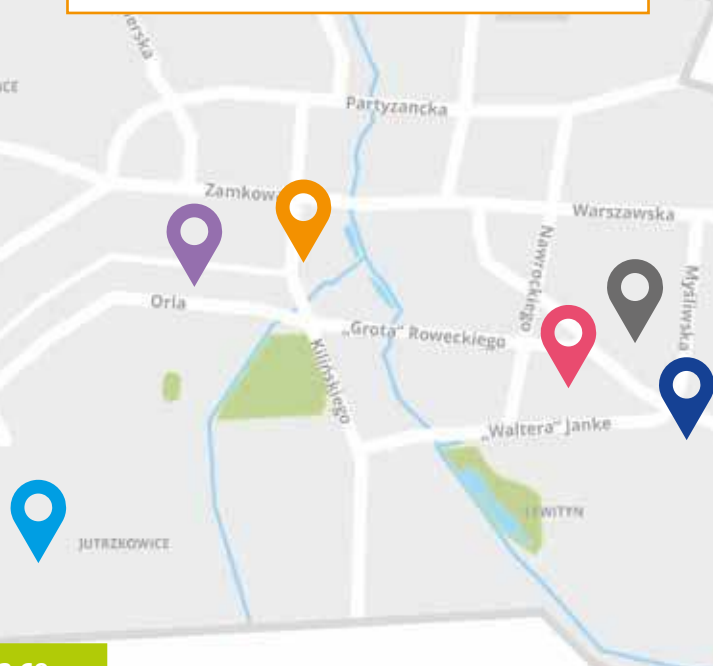
Trwają roboty przy budynku Komendy Państwowej Straży Pożarnej. Pojawiło się rusztowanie i siatka zabezpieczająca. Uzupełniane są ubytki w tynku. Ściany są też myte specjalnymi preparatami zabezpieczającymi przed warunkami atmosferycznymi. Robota wre na ponad 1.100 m kw. Fasada budynku nabierze nowego koloru. Będzie też zmiana barw, pojawi się grafit i popielaty. Komenda nie była odnawiana od 12 lat, kiedy to oddano ją do użytku po rozbudowie.



ul. Podleśna

Jak po stole

Mieszkańcy osiedla przy Podleśnej doczekali się nowego „dywanika” na osiedlowej ulicy łączącej Podleśną z Dolną. W ubiegłym roku Spółdzielnia Mieszkaniowa zrobiła część nawierzchni. W ubiegłym tygodniu firma Włodan przez trzy dni pracowała nad drugim kawałkiem jezdni. Robota trwała nawet do późnego wieczora, ale jezdnia wygląda jak stół. Remont całej uliczki kosztował 200 tys. zł.



ul. „Waltera” Jankego

Dworzec z prawdziwego zdarzenia

Do autobusów miejskich wsiądziemy już z nowiutkich peronów. Zniknęła połatana jezdnia, a wzdłuż niej biegnie chodnik z kostki brukowej. Całość po zmroku oświetlają lampy ledowe. Trwają ostatnie szlify przy wykończeniu budynku dworca, który zastąpi stary kontener. Na 54 metrach kwadratowych powierzchni użytkowej znajdą się: kasa biletowa, poczekalnia dla pasażerów, toalety, pomieszczenia służbowe dla pracowników MZK. Obiekt będzie monitorowany. Za całą inwestycję (wraz z projektem) miasto zapłaciło wykonawcy ponad 1 mln 100 tys. złotych.

KINO TOMI ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69
www.kino-tomi.pl

3-5.11 Trolle 2 (dubbing) 11.30 • **Banksterzy** (PL) 12.30 • **Waleczne rybki** (dubbing) 13.15 • **Tajemniczy ogród** (dubbing) 14.30 • **Come Play** (napisy) 15.00, 19.00 • **Szkoła Czarownic: Dziedzictwo** (napisy) 16.30, 20.30 • **Czyściec** (PL) 17.00 • **Saint Maud** (napisy) 18.30 • **Gniazdo zła** (napisy) 21.00

6.11 Obraz pożądania (napisy) 12.00, 18.15 • **Psy i Koty 3: Łapa w łapę** (dubbing) 13.30, 15.30, 17.15 • **Waleczne rybki** (dubbing) 14.30 • **Trolle 2** (dubbing) 16.30 • **Szkoła Czarownic: Dziedzictwo** (napisy) 19.00 • **Czyściec** (PL) 20.00 • **Come Play** (napisy) 21.00

7.11 Psy i Koty 3: Łapa w łapę (dubbing) 11.00, 15.30, 17.00 • **Come Play** (napisy) 11.30, 20.30 • **Waleczne rybki** (dubbing) 13.00 • **Trolle 2** (dubbing) 13.30 • **Tajemniczy ogród** (dubbing) 15.00 • **Czyściec** (PL) 17.30 • **Szkoła Czarownic: Dziedzictwo** (napisy) 18.45 • **Obraz pożądania** (napisy) 19.15

8.11 Psy i Koty 3: Łapa w łapę (dubbing) 10.00, 13.00, 15.00, 17.00 • **Waleczne rybki** (dubbing) 11.00 • **Czyściec** (PL) 12.00 • **Trolle 2** (dubbing) 14.00 • **Come Play** (napisy) 16.00, 20.00 • **Szkoła Czarownic: Dziedzictwo** (napisy) 18.00 • **Obraz pożądania** (napisy) 19.00

9-10.11 Psy i Koty 3: Łapa w łapę (dubbing) 14.30, 18.00 • **Waleczne rybki** (dubbing) 14.30 • **Trolle 2** (dubbing) 16.00 • **Czyściec** (PL) 16.30 • **Obraz pożądania** (napisy) 18.30 • **Szkoła Czarownic: Dziedzictwo** (napisy) 20.00 • **Come Play** (napisy) 20.30

ul. Mokra

Będzie równo

Drogowców już wkrótce spotkamy na ul. Mokrej (przy Szkole Podstawowej nr 3). Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zdecydowała się na naprawę wjazdu z Mokrej w uliczkę osiedlową (w pobliżu bloków nr 227 i 228), wiodącą do ul. „Waltera” Jankego.



15-latkę potrąciła ciężarówka

Szofer z Szamotuł próbował skrócić ciężarówką z ulicy Kopernika w „Grota” Roweckiego.

Do wypadku doszło w czwartek około godz. 15.00 na skrzyżowaniu ulic Kopernika, „Grota” Roweckiego i Bugaj.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 56-letni kierowca ciężarówki, skręcając z ul. Kopernika w „Grota” Roweckiego, zahaczył o czekającą na wjazd na przejazd rowerową 15-latkę.

Z opowieści świadków wynika, że dziewczyna i jej chłopak na jednym rowerze jechali drogą rowerową. Nastolatka siedziała na kierownicy, kierował chłopak. Zatrzymał się przed skrzyżowaniem, bo miał czerwone światło. W tym czasie w „Grota” Roweckiego skręcała ciężarówka z przyczepą. Szofer musiał wjechać na przeciwny pas, by zmieścić się w „Grota” Roweckiego. Zamierzał jechać w kierunku Kilińskiego. Niestety, potrącił dziewczynę.

– Nie powinien tędy w ogóle jechać – twierdził ojciec poszkodowanej. – Tu jest zakaz dla pojazdów powyżej 7 ton.

Poszkodowana dziewczyna uskarżała się na ból prawej nogi. Przyjechała do niej karetka pogotowia. Ratownicy zabrali ją do szpitala.

– Kierowca ciężarówki został ukarany mandatem za nieprawidłowo wykonany manewr skręcania – informuje podkom. **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji. – Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja. Nastolatka nie wymagała hospitalizacji.



foto: Kamil Misiek

STARANOWAŁ BARIERKĘ

W piątek rano ruch na obwodnicy S14 w Szynkielewie był zablokowany. To dlatego, że doszło tu do kraksy. Auto osobowe wjechało w barierę energochłonną. Kierowca prawdopodobnie nie zauważył, że droga się zwęża ze względu na roboty. Przyjechała straż pożarna i policja. Kierowcy nie poważnego się nie stało. Samochód nadaje się do kasacji.

500 ZA „KOPERTĘ”

Postawienie auta na niebieskiej kopercie może słono kosztować. Przekonał się o tym 44-letni mężczyzna. Do komendy Straży Miejskiej zadzwoniła „życzliwa” osoba i poinformowała dy-



żurnego, że przy ul. Niecałej, na miejscu postojowym dla osoby niepełnosprawnej stoi mazda. Dyżurny wysłał pod wskazany adres patrol, który stwierdził, że kierowca nie ma specjalnych uprawnień do parkowania w tym miejscu. Nie zdążyli wezwać holownika, bo pojawił się właściciel. Dostał mandat w wysokości 500 złotych.

STANĘŁO MU SERCE

50-letni mieszkaniec Chechła Drugiego zasłabł na ulicy. To było w sobotę około godz. 14.00 na ul. Lipowej. Jechał na rowerze do domu, przewrócił się. Na ratunek nieprzytomnemu pospieszili przypadkowi przechodnie. Wezwali pomoc. Ochotnicy z Chechła przejęli akcję ratunkową od świadków zdarzenia. Kontynuowali resuscytację krążeniowo-oddechową do czasu przyjazdu karetki pogotowia. Potem akcję przejęli medycy. Pomimo wysiłków całego zespołu, mężczyzny nie udało się uratować.

foto: Kamil Misiek



Miał prawie 4 prom. i jechał samochodem

Obywatelską postawą wykazał się 45-letni mieszkaniec Ksawerowa, który ujął pijanego kierowcę.

To było w ubiegłą środę w Dobroniu. Około godz. 16.00 dyżurny pabianickiej komendy otrzymał informację o ujęciu pijanego kierowcy. Mężczyzna wykonujący prace drogowe w gminie Dobroń zauważył, jak ze sklepu wyszło dwóch mężczyzn i chwiejnym krokiem podeszło do volkswagena caddy. Jeden z nich usiadł za kierownicą auta i ruszył z miejsca.

Drogowiec natychmiast zatrzymał pojazd i zabrał kluczyki kierowcy. Potem wezwał policję. Za kierownicą caddy siedział 37-letni mieszkaniec powiatu ła-

skiego. Badanie wykazało, że ma w organizmie ponad 3,8 promila alkoholu.

Został zatrzymany w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

– Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do lat 2 oraz utrata prawa jazdy – poinformowała podkomisarz **Ilona Sidorko** z pabianickiej komendy policji. – Dodatkowo osoba kierująca pojazdem w stanie nietrzeźwości będzie musiała liczyć się z konsekwencjami finansowymi.

Wypadek w „narzędziówce”

Dwoje pracowników karetki pogotowia przewiozła do szpitala. Kobieta jest potłuczona, mężczyzna ma złamaną nogę.

Do wypadku doszło w ubiegły wtorek około 10.00. Do fabryki przy Warszawskiej wezwano pomoc. Przyjechały straż pożarna, pogotowie ratunkowe i policja.

Pomocy potrzebowali pracownicy Pabianickiej Fabryki Narzędzi, którzy ucierpieli w wyniku awarii wózka widłowego.

51-letni mężczyzna i 53-letnia kobieta stali w koszu (zamontowanym na wózku) na wysokości około trzech metrów. W pewnym momencie platforma

zsunęła się w dół. Pracownicy, spadając razem z nią, dotkliwie się poobijali.

– Mężczyzna ma złamaną nogę. Po wydobyciu go z kosza ustabilizowano mu szyjny odcinek kręgosłupa i przeniesiono do karetki. Kobieta doznała stłuczeń różnych części ciała – poinformował dyżurny straży pożarnej.

Poszkodowanych przewieziono do szpitala. Okoliczności wypadku wyjaśni Państwowa Inspekcja Pracy.

Ostrzeżenie

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa ostrzega wszystkich mieszkańców, że osoby, które namawiają Państwa do zakupu i ewentualnego montażu czujników gazu (czadu), przedstawiając się jako działające z polecenia i za zgodą Spółdzielni, nie są naszymi przedstawicielami.

Sławomir Urbańczyk
pełnomocnik Zarządu PSM
ds. kontaktu z mediami

Sitacz z orderem od królowej Elżbiety II

» Żydowski chłopiec ocalony z Holokaustu, późniejszy olimpijczyk i mistrz Wielkiej Brytanii w podnoszeniu ciężarów, był pabianiczanie. Nazywał się Benek Helfgott.

„Gdyby nie nazizm i druga wojna światowa, zapewne pojechałby na igrzyska olimpijskie jako reprezentant Polski w podnoszeniu ciężarów. Ale igrzysk w czasach wojny nie ma, a on, zamknięty w getcie, ważący tylko 17 kilogramów, nie dawał rady dźwignąć wiaderka z wodą” – tak o czternastoletnim Benku, polskim Żydzie ocalałym z Holokaustu, napisano w izraelskiej książce.

Ojcem urodzonego 22 listopada 1929 roku w Pabianicach Beniamina Helfgotta był Mojsze, powszechnie szanowany młynarz

i kupiec ze Starego Miasta. Matka, o hebrajskim imieniu Sara, wychowywała troje dzieci: Lusię, Małą i Benka. Rodzina doświadczyła niedostatku, bo handel szedł Mojszemu kiepsko, Sara i Mojsze

Zdarzało się, że kiedy mali Żydzi kopali piłkę, przychodzili polscy chłopcy z sąsiedztwa. „Zabijcie nam Jezusa!” – krzyczeli, zaciskając pięści. Wtedy trzeba było uciekać jeszcze szybciej

z dziećmi szukali więc chleba w Piotrkowie. On miał tam obiecany pracę, ona pokój z kuchnią. W piotrkowskiej kamienicy przy Alei 3 Maja, gdzie zamieszkali, spędzili kawałek życia.

Benka ciągnęło do sportu. Miał smykałkę do biegania, kopania piłki, gimnastyki. „Byłem młodszy od większości moich kolegów z podwórka, ale kiedy się ścigaliśmy w parku, zawsze wy-

grywałem” – wspomina. „Sport daje dużo wewnętrznej siły”. Chciał być jak mistrz olimpijski Janusz Kusociński.

Zdarzało się, że kiedy Żydzi kopali piłkę, przychodzili polscy



fol. archiwum rodzinne

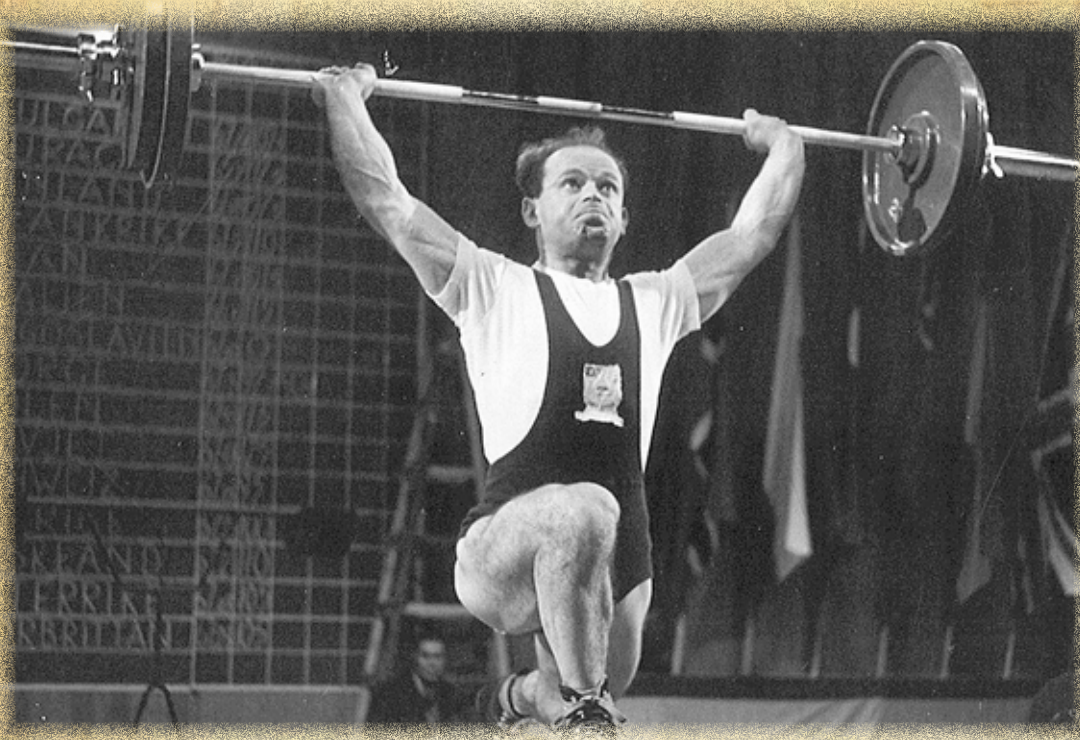


fol. „Sunday Mirror”

Z tej żydowskiej rodziny okupację przeżył tylko Benek (w białej koszulce) i jego młodsza siostra, Mała

Pierwsza fotografia Benka zrobiona w nowej ojczyźnie – Wielkiej Brytanii

fot. „Sunday Mirror”



Ben Helfgott – reprezentant Wielkiej Brytanii na olimpiadzie w Melbourne

chłopcy z sąsiedztwa. „Zabiliście nam Jezusa!” – krzyczeli, zaciskając pięści. Wtedy trzeba było biec jeszcze szybciej.

5 października 1939 roku Helfgottowie obudzili się w getcie. Drobnutkiego Bena, niespełna dziesięcioletniego, hitlerowcy zagnali do huty szkła Hortensja.

Ben Helfgott jest jedynym więźniem nazistowskiego obozu koncentracyjnego, który wystartował na igrzyskach olimpijskich

Mały harował przy piecu, za miskę zupy z brukwi i pajdę czarnego chleba. Rodzinę rozdzielili. Jakiś czas później Benek usłyszał, że mama i Lusja nie żyją, że leżą na dnie głębokiego dołu w rakowskim lesie, rozstrzelane przez esesmanów. Ktoś opowiedział mu, jak mama ubłagała granatowego policjanta, by starsza córka nie szła z innymi do lasu, bo chora. I Mała ocalała.

Nazajutrz Benek widział, jak naziści mordują chorych ze szpitala i sieroty z piotrkowskiego przytułku. Widział, jak strzelają do starców bezradnie skrywających się w murach synagogi.

Potem było jeszcze gorzej. Benek widział, jak w blaszanych miednicach wystawionych przed synagogą płoną niemowlęta. Podczas tych kilku dni, których Benek musiał być świadkiem, do

pieców Treblinki Niemcy wywieźli dwadzieścia dwa tysiące Żydów.

Jego i tatę bydlęcymi wagonami wysłali do obozu w Buchenwaldzie. Helfgott wspomina: „Pamiętam zupę cuchnącą moczem i skórkę chleba, która sniła mi się z nieznosnego głodu”. Mieli wieźć ich dalej, do pracy w fabryce amunicji, a potem do Terezina

marami nazistowskiego obozu zagłady, lecieli do Anglii. Lecieli 732 sieroty, wreszcie nakarmione, przygarnięte przez żydowską organizację pomocy ofiarom Holocaustu.

W hrabstwie Kumbria, sto kilometrów na północ od Manchesteru, chłopak szybko uczył się nowego języka, poszedł do angielskiej szkoły, ze świetnymi wynikami w nauce dostał się do gimnazjum. Dwa lata później zjawiła się Mała, młodsza siostra w porę wywieziona z obozu w Bergen-Belsen ciężarówką Czerwonego Krzyża do Szwecji.

w okupowanych Czechach, ale ojciec nie dojechał. „Zastrzelony podczas próby ucieczki” – jesienią 1944 roku żandarm napisał w raporcie ze swej służby.

Gdy w maju 1945 roku sowieccy żołnierze wylamali bramy obozu w Terezinie, Benek ważył tylko 17 kilogramów. Oprócz jednej siostry, tułającej się gdzieś po świecie, nie miał nikogo. Spośród 45 żydowskich dzieci, z którymi przed wojną siedział w szkolnych ławkach, ocalał tylko on.

Helfgott nie pamięta, jakim zrządzeniem losu znalazł się w wojskowym samolocie RAF-u, którym żydowscy chłopcy tacy sami jak on: przeraźliwie chudzi, wystraszeni, okaleczeni kosz-

Spotkali się i rozplakali. Jakież to było szczęście!

Latem 1948 roku osiemnastoletni Benek beztrudno kąpał się w londyńskich stawach Hampstead Heath. Na brzegu trenowali ciężarowcy: dźwigali sztangi, robili pompki. Ben podpłynął i spytał trenera, czy mógłby podnieść sztangę. Potężnie zbudowany ciężarowiec spojrzał na niskiego chuderlaka i odparł: „Dla ciebie to za ciężkie i zbyt niebezpieczne, ale spróbuj...”. Helfgott spróbował. Ku zdumieniu trenera i ćwiczących atletów z łatwością dźwignął nad głowę sztangę ważącą sto czterdzieści funtów.

Zabrali go na treningi. Trzy lata później (już pod imieniem poważniej brzmiącym Ben) został mistrzem kraju w wadze lekkiej, miał pewne miejsce w brytyjskiej drużynie narodowej. Ale na igrzyska do Helsinek (1952) Ben nie pojechał, bo w ostatniej chwili zważył go z nóg wyrostek robaczkowy.

Poleciał za to do Melbourne, jako kapitan ekipy ciężarowców, dumnie kroczących pod flagą Wielkiej Brytanii. Olimpijskiego medalu Helfgott znowu nie przywiózł, bo Rosjanie i Koreańczyk byli trochę silniejsi.

Siedmiokrotnie zdobywał mistrzostwo nowej ojczyzny, walczył o medal kolejnych igrzysk w Rzymie, wchodząc do historii światowego sportu jako jedyny więzień nazistowskiego obozu koncentracyjnego, który startował

na olimpiadzie. Z żydowskich igrzysk w Izraelu przywiózł trzy złote medale.

Zdał maturę, studiował ekonomię na uniwersytecie w Southampton, prowadził firmę odzieżową z sukienkami. Z poznaną w 1966 roku dziewczyną o hebrajskim imieniu Arza wziął ślub. Doczekali się trzech synów.

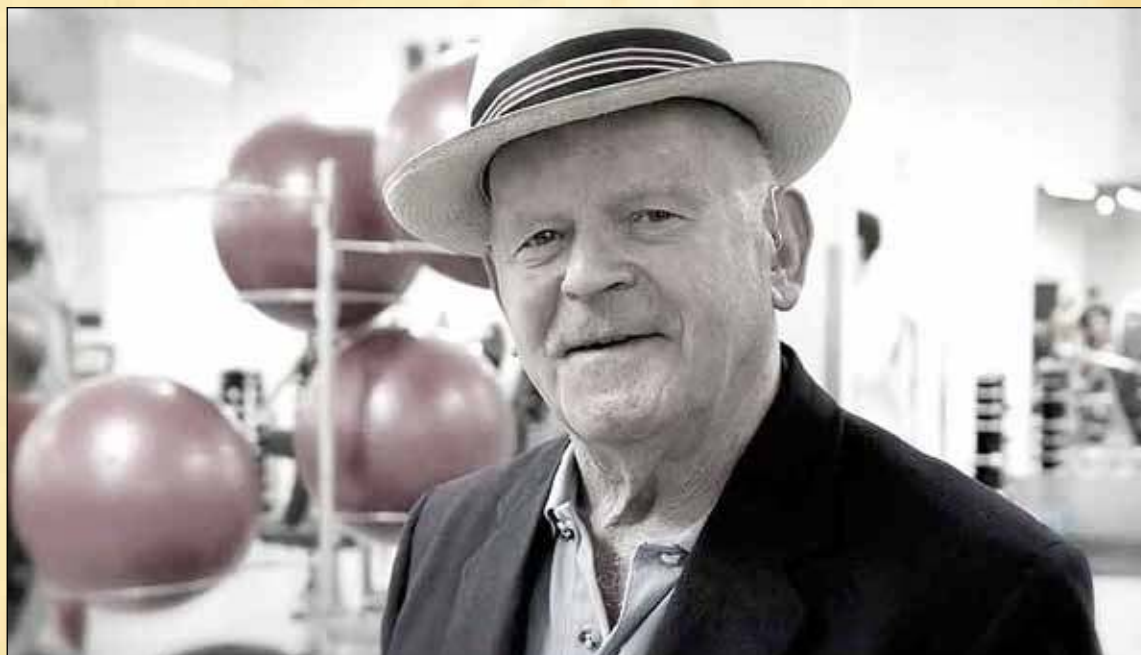
Dzisiaj Ben Helfgott to założyciel stowarzyszenia pomocy ofiarom Holocaustu, wykładowca na uniwersytecie w Liverpoolu, doktor honoris causa uczelni w Southampton i Londynie. Ze swymi studentami regularnie przyjeżdżał do Piotrkowa oprowadzać ich uliczkami dawnego getta, przestrzegając przed pogardą i nazizmem.

Z rąk królowej Elżbiety II odebrał Order Imperium Brytyjskiego, a za jednanie Polaków i Żydów prezydent Lech Kaczyński przypiął mu Order Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Książkowe wspomnienia ocalałego z Holocaustu Bena Helfgotta niosą przestrogi dla potomnych. Ich autor napisał: „Nie powtarzajcie błędów XX wieku. Bądźcie tolerancyjni, życie w zgodzie z ludźmi wszystkich ras i religii. Odrzućcie nienawiść, odrzućcie zemstę. Szanujcie ludzką godność”.

W 2013 roku władze Piotrkowa Trybunalskiego odmówiły nadania Benowi Helfgottowi tytułu honorowego obywatela miasta.

Roman Kubiak



„Nie powtarzajcie błędów XX wieku. Bądźcie tolerancyjni, życie w zgodzie z ludźmi wszystkich ras i religii. Odrzućcie nienawiść, odrzućcie zemstę. Szanujcie ludzką godność” – mówi 90-lletni Ben Helfgott

Pabianice

Od ponad tygodnia na ulicach miasta trwają protesty. Idzie w nich coraz więcej pabianiczan. Manifestacje są tak liczne, że biorący w nich udział idą już nie jezdnią, a chodnikiem – w eskorcie policji. O co walczą Pabianice?

– O wolność. O wolność wyboru. Nie jesteśmy tu, bo popieramy aborcję, dziś jesteśmy tu, bo chcemy, żeby każdy z nas mógł podejmować decyzje sam za siebie – mówi uczestniczka protestu z ubiegłej środy.

Akcje protestacyjne nie tylko w dużych miastach, ale i w małych miejscowościach rozpoczęły się po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Ten uznał za niezgodną z Konstytucją przesłankę dopuszczalności przerywania ciąży, „gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu”.

Przypomnijmy, że obowiązująca od 1993 r. ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży zezwala na dokonanie aborcji w trzech przypadkach: gdy ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety; jest duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu lub gdy ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego (gwałtu).

– Chcę coś zdziałać, wydaje mi się, że jestem w stanie. Wydaje mi się, że coś tymi strajkami uda się zdziałać i czuję się wzmocniony w tym. Chciałbym zdziałać coś, żeby kobietom żyło się lepiej, ogólnie mniejszościom. Bo nie jest najlepiej. Uważam, że Kościół powinien być rozdzielony od państwa, ale to jest tylko moje zdanie. Nie popieram ataków na kościoły. Ale kościół na tym nie ucierpi, bo budynek kiedyś się wyczyszczy, a prawa, gdy się już raz zabierze, to się ich potem nie odda.



– Jestem bardzo wkur***a. Rzadko kiedy tak mi się chce wymiotować, jak słyszę to, co mówią rządzący, jak traktują kobiety. Tak jak u Mleczyki jest takie hasło, że nie da się kulturalnie wymiotować, no więc my też kulturalnie już nie umiemy.



Joanna Pietrzak: Idziemy po to, żeby nasze córki i wnuczki nie były traktowane jak inkubatory. Kaczyński podniósł rękę na kobiety. One mu tego po prostu nie wybaczą. Od kilku lat obserwujemy antypolskie działania rządu, jednak w tym momencie nasza cierpliwość się skończyła. Będziemy walczyć o nasze prawo do decydowania o sobie tak długo, jak tylko będzie potrzeba. Ciąża to czas radości i oczekiwania. Żadna z nas nie chce przechodzić tego z myślą, że urodzi zdeformowane dziecko, które i tak za kilka godzin umrze. Nic nas nie obchodzi, że Kaczyński chce, żebyśmy rodziły tylko po to, żeby móc nadać martwemu dziecku imię, ochrzcić i pochować – bo tak przecież mówił.



– Ja jestem mamą dwóch córek i chciałabym, żeby miały prawo wyboru. Jedna z nich już wyjechała za granicę, a druga niedawno powiedziała mi, że bałaby się w tym kraju zająć się ciążą. Dlatego tu jestem, dla nich.



Prezydent Pabianic Grzegorz Mackiewicz (na Facebooku): „Kobiety mają prawo do własnych wyborów i samodzielnych decyzji szczególnie w sytuacjach niejednoznacznych. Nakaz czy zakaz tę możliwość odbiera i zmusza kobiety do heroizmu wbrew woli. Dotychczasowy kompromis aborcyjny został w brutalny sposób naruszony w szczególnym momencie, bez żadnej dyskusji i analizy. To jest niedopuszczalne!”



Piotr Duraj: Protestuję przeciwko ograniczaniu praw kobiet, przeciwko arogancji władzy wobec własnych obywateli. Obowiązujące przepisy pozwalały kobietom w kilku przypadkach mieć wybór. Po wyroku, upolitycznionego TK, odebrano im tę możliwość. Obecnie rządzący, wraz z hierarchią Kościoła będą decydować za kobiety i o ich ciałach. Aborcja jest zawsze złem i trudną decyzją do podjęcia, ale w związku z uszkodzonym płodem kobieta powinna mieć możliwość wyboru. Jeśli chce urodzić, to ma wybór, jeśli nie, to miała możliwość legalnie, nie łamiąc prawa, usunąć. Następstwa wychowania niepełnosprawnego dziecka spadną na matkę. Państwo nie wspiera później takich rodzin, mimo że nakazuje im je rodzić.



Nikandra Kuczyńska-Pryca: Protestuję, bo jestem przerażona tym, co się dzieje w naszym kraju. Drżę na myśl, co PiS może jeszcze wymyślić, co jeszcze zniszczy, co zawłaszczy, kogo pozbawi praw. Jestem matką, jestem ateistką, jestem LGBT, tak więc jestem potrójnie nienawidzona i odczłowieczana przez przedstawicieli PiS-u. Mam dość. Nie będę dłużej cicho znosić ich p..., plucia na moją rodzinę i niszczenia mojego ukochanego kraju.

„na wojnie”

– Jestem na proteście po raz pierwszy, bo wcześniej nie pozwoliły mi na to obowiązki. Ale z przyjemnością tu jestem. Dla córki. Uznaję to za swój obywatelski obowiązek i jestem z tego bardzo zadowolona. To też jest mój obywatelski sprzeciw przeciwko tej polityce, która się od ponad 5 lat dzieje i dotyka już każdego z nas. Oby pani tego nie przeżyła, co myśmy przeżyli w '89 roku.



– Walczymy o prawa kobiet, do wyboru, do własnej decyzji. Moja córka też będzie chciała sama o sobie decydować.



Krzysztof Jarzębski: To, co się dzieje, to jest wyrok wydany na kobiety. Jestem osobą niepełnosprawną, bo tak potoczyło się moje życie. Mój wózek będzie uczestniczył w protestach, zarówno w Pabianicach, jak i w stolicy. Dwa dni byłem w Warszawie. Tłumy ludzi wychodzą na ulice przeciwko temu, co robi rząd. Jarosław Kaczyński się pogubił. Policjanci wspierają protestujących, obstawiają, dbają o bezpieczeństwo. Na pewno nie nadużywają swojej władzy. Szkoda, że tak musi być. Nie jest to dobre dla nas, że musimy protestować i na nowo walczyć o wolny kraj. W protestach będę uczestniczył do końca, aż do zwycięstwa. Nie wyobrażam sobie, żeby prawdziwy mężczyzna nie stanął w obronie kobiet.

Aleksandra Stasiak: Protestuję, ponieważ walczę o utracone przez kobiety prawo do decydowania o sobie, swoim ciele i życiu. Tu nie chodzi o usuwanie każdego chorego płodu, ale o prawo i możliwość wyboru. To jest kwestia sumienia i indywidualna sprawa każdego człowieka. To nie Lewica wyprowadziła ludzi na ulicę, a partia rządząca. Zamiast rozpocząć skuteczną walkę z koronawirusem, rozpoczęli walkę ze społeczeństwem, które nie odpuszcza. Żyjemy w XXI wieku, a przez PiS cofamy się do średniowiecza, na co nie ma zgody ani mojej, ani setek tysięcy obywateli.



Anna Olszewska: Mam 38 lat i dwie córki. Na protestach jestem od niedzieli. Nie opuściłam żadnego. Nie dla siebie, ale właśnie dla moich dzieci. Nie mogę pogodzić się z faktem, że TK odmawia nam, kobietom prawa wyboru. Nie popieram aborcji na żądanie. Uważam, że kompromis, który był wypracowany w 1997 r., był dobrym rozwiązaniem. Mimo to kobieta powinna mieć prawo wyboru. Ostatecznie to Bóg dał nam wolną wolę! Rozumiem też wszystkich obrońców życia. Tylko nijak mają się ich nawoływania w kraju, w którym osoby niepełnosprawne i ich rodziny są spychane na margines społeczeństwa.



Grażyna Duraj: Podłość, cynizm i zakłamanie rządzących – o naszym życiu decyduje obecnie stary kawaler, pełen nienawiści oraz księża, którzy powinni żyć w celibacie. Aborcja jest złem i nikt nie robi jej dla przyjemności i sportu, a najlepszym sposobem jej przeciwdziałania jest wiedza i profilaktyka. Zajęcia prowadzone na odpowiednim poziomie zależnym od wieku i przez odpowiednio przygotowanych ludzi. Antykoncepcja powinna być nowoczesna, tania i łatwo dostępna. Aborcja natomiast jest tragiczną ostatecznością, którą dawniej stosowano ze względów zdrowotnych czy ekonomicznych. Obecnie cofamy się do średniowiecza, kiedy wiedza była złem i królował zabobon. Nie słysząc od rządzących o programach pomocy dla rodzin z chorymi dziećmi.

– Chcemy walczyć o prawa kobiet. Kiedyś walczyli nasi rodzice, teraz walczymy my, po prostu. Mąż jest na protestach od piątku, ja od poniedziałku. Wspieramy wszystkich, którzy protestują i w Łodzi, i w Pabianicach. Tak w kółko, aż oni (rząd – red.) ulegną.



Michał Pietrzak: W obronie praw kobiet strajkuję nie pierwszy raz. Wcześniej czarny protest, potem pomniejsze, ale równie ważne inicjatywy. Dla mnie to ważne, aby każda osoba w pełni mogła korzystać ze swych praw! Tak się złożyło, że urodziłem się białym, hetero mężczyzną, a to, nie wiedzieć czemu, uprzywilejowana pozycja. Wkurza mnie to, że kobiety, osoby LGBT, osoby z niepełnosprawnościami muszą o swoje prawa po prostu walczyć. Najważniejszym aspektem strajków jest walka o prawo wyboru. Rządzący coraz częściej sięgają po kolejne narzędzia skłócenia nas, Polaków. Ale tym razem się przeliczyli. To, co miało nas poróżnić, właśnie nas zjednoczyło. W tym momencie jesteśmy na ulicach wspólnie – wyborcy z lewa i prawa, kobiety i mężczyźni, młodzież i seniorzy.



c. d.
str. 14

Tak protesty przebiegały w Pabianicach:

NIEDZIELA (1 LISTOPADA, GODZ. 17.00)



Z okazji Wszystkich Świętych protestujący nieśli zapalone znicze. Maszerując przy cmentarzu, milczeli. Na koniec grupa biorąca udział w manifestacji owacyjnie podziękowała policji za profesjonalne zabezpieczenie protestu. Podziękowano także pabianickim mediom za rzetelne opisywanie strajków.

PIĄTEK (30 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 17.00)



Pogoda nie zniechęciła protestujących. Pabianiczanie strajkowali w strugach deszczu. Poszło około 600 osób.

ŚRODA (28 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 17.00)



Ponad 1.000 osób szło ulicami miasta w eskorcie policji. To największa z dotychczasowych manifestacji. Szli ze Starego Rynku ulicami: Warszawską, Konstantynowską, Partyzancką, św. Jana i Zamkową (do Starego Rynku). Zanim wyruszyli, ulicą Warszawską przy Starym Rynku przejechał korowód trąbiących samochodów (ruszyli z parkingu przy Pabii, gdzie zbierali się od 16.45). Były okłaski. Wśród protestujących szła także wiceprezydent Aleksandra Jarmakowska-Jasiczek.

PONIEDZIAŁEK (26 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 17.00)



Kilkaset osób blokowało dwa główne skrzyżowania. Najpierw przechodzili przez pasy przed kościołem św. Mateusza, później ruszyli do centrum. Spacerowali po pasach na głównym skrzyżowaniu w mieście. Chodzili, skandując „Moje ciało, moja sprawa”, „Chcemy wybór, a nie zakaz”.

SOBOTA (31 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 17.00)



To był najskromniejszy protest. Za to trasa, jaką szli strajkujący była najdłuższa. Przeszli ponad 6 kilometrów. Mieszkańcy Bugaju wychodzili na balkony i bili brawa protestującym.

ŚRODA, GODZ. 12.00, DOBRÓŃ



Główne skrzyżowanie w Dobroniu opanowały kobiety. Trzymały transparenty. Choć była ich garstka, skutecznie utrudniły ruch na drodze wojewódzkiej nr 482. Większość kierowców biła im brawo i wskazywała kciuk. Były też głosy niezadowolenia. Jedna z kobiet krzyczała do protestujących, by wzięły się do roboty i połały wodą święconą.

WTOREK (27 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 17.00)



W przemarszu udział wzięło około 500 pabianiczian. Kilkanaście osób przyprowadziło dzieci, kilka przyszło z psami na smyczy. Manifestujących pozdrawiali (klaksonami) kierowcy przejeżdżających i zaparkowanych samochodów. Kierujące samochodami kobiety wystawiały przez okna rozpostarte parasolki.

STRAJK Kobiet

Zamknięte cmentarze, zapłakani sprzedawcy wiązanek

Proboszcz parafii w Ksawerowie przemianował cmentarz na „Park Cmentarny”. Był otwarty w sobotę. W niedzielę został zamknięty jak wszystkie nekropolie w okolicy. O dostosowanie się do zakazów apelował arcybiskup łódzki

Po ogłoszeniu w piątek przez premiera decyzji o zamknięciu cmentarzy, tłum pabianiczian ruszył na groby bliskich. Ludzie podjeżdżali taksówkami wypchаныmi po brzegi kwiatami i zniczami. Na przystankach przy cmentarzu zatrzymywały się autobusy wypełnione po brzegi. Każdy chciał zdążyć udekorować grób.

– Przeciskałam się przez tłum ludzi, idąc z kilkoma torbami. Obok biegło dziecko, a było ciemno. Bałam się, że w tym ferworze walki o przystrojenie grobu gdzieś mi zginie – opowiada kobieta, która w piątek wieczorem poszła na groby. – Nie spodziewałam się takiego obrotu sprawy.

Święto inne niż wszystkie

O 24.00 z piątku na sobotę cmentarz zamknięto. W nocy udało się jeszcze co niektórym

nawet przeskoczyć przez płot i udekorować grób. W sobotę od rana wejść z dwóch stron pilnowali już strażnicy miejscy. Poza kartką umieszczoną przed wjazdem na parking cmentarza komunalnego, na żadnej z bram nie było informacji o zamknięciu cmentarzy. Tłumów nie było, ale mimo to zdarzały się pojedyncze osoby, zdziwione zastaną sytuacją. Najbardziej rozczarowani byli przyjezdni. Przed bramą cmentarza ewangelickiego podjechał mercedes. Kierowca mówił, że na mogiły bliskich przyjechał z Niemiec, wioząc rodzinę. Mocno się zdenerwował, że nie wolno im odwiedzić grobów bliskich.

Dostaliśmy też sygnał, że od ul. Wierzbowej młodzi ludzie usiłowali dostać się na cmentarz przez ogrodzenie. Przeskoczyli rów z wodą i niski siatkowy płot. Mieli torbę z kwiatami i zniczami. Dyżurny Straży Miejskiej zaprzeczył jednak, by podobne zgłoszenie wpłynęło do strażników.

– Obserwujemy cmentarz z każdej strony – mówił w sobotę dyżurny.

Jeden z pabianiczian, który postanowił mimo zakazu odwiedzić groby najbliższych 1 listopada, bez problemu przeskoczył płot. Zabrał ze sobą wiązanki kwiatów i paczkę zniczy. Z tej „nielegalnej” wizyty na cmentarzu zrobił relację na żywo na portalu społecznościowym. Nie krył oburzenia decyzją rządu w sprawie zamknięcia nekropolii. Nie przebierał w słowach.

Dramat sprzedawców

Niestety, nie on jeden był rozczarowany zamknięciem cmentarzy. To handlarze kwiatami i zniczami czekali na to święto cały rok. To im przyszło ponieść koszarne straty finansowe, jako efekt decyzji rządzących.

W niedzielę raniem przed

głównym wejściem przy bramie od strony ul. Orlej zawsze był tłum sprzedających. Tym razem ustawiono tu symboliczny pomnik z napisem „Tu umarł drobny handel”. Zapalono kilka zniczy.

– Utopiliśmy prawie 200.000 złotych, zapożyczyliśmy się u rodziny, w bankach. Nie wiem, co teraz będzie – mówił ze łzami w oczach jeden ze sprzedawców, chowając w sobotę towar.

– To najważniejsze 3 dni w całym roku.

Kwiaciarnia Miejskiego Zakładu Pogrzebowego była zamknięta do poniedziałku. Sprzedawcy nie widzieli sensu, by kwiaciarnię otwierać w te dni. Sam dyrektor Grzegorz Janczak przyznaje jednak, że zapasów towaru nie robił.

W sobotę cmentarz w Ksawerowie był otwarty. Na bramie wisiała kartka z napisem „Park Cmentarny”. Tak proboszcz tamtejszej parafii próbował ominąć zakazy. W niedzielę jednak nekropolie zamknął

– Ja od dawna spodziewałem się, że cmentarze w tym roku zamkną na święto. Byliśmy więc ostrożni z zamawianiem towaru – mówi.

Wstrzymane zostały także zamówienia internetowe. Pracownicy MZP przez te 3 dni nie ustawiali zniczy i kwiatów na grobach.

Niektórzy sprzedawcy próbowali walczyć o odzyskanie chociaż części zainwestowanych pieniędzy. Pod cmentarzem przy ul. Kilińskiego otwartych było kilka stoisk. Kwiaty sprzedawano również przy głównym rynku. Tam ustawiono się kilku sprzedających. Można było kupić też znicze. Przy rynku na ul. Bugaj ruch był całkiem spory. Młoda kobieta ze łzami w oczach sprzedawała kwiaty po kosztach. Doniczki, które normalnie byłyby po 20–25 zł, były po 10 zł i po 15 zł.

– Ludzie przychodzą i mówią, że wspierają nas i dlatego tutaj są. Wyrażają współczucie. Dla nas to prawdziwa tragedia – mówi Maria Wojtas z Ogrodnictwa „Flora”.

Miała do sprzedania ok. 6.000 doniczek.

– Wzięłam kilka doniczek. Rano przy śniadaniu pomyślałam, że trzeba pomóc tym ludziom i po prostu kupić kwiaty. Postawię je na grobach we wtorek – mówi klientka.

Nie udało się pozbyć całego towaru. Jeszcze o godz. 19.00 Ma-

ria Wojtas czekała na targowisku.

Wspomóc sprzedających zdecydowali się również radni z Koalicyjnego Klubu Radnych. Zakupili kilkadziesiąt doniczek. Cmentarnymi kwiatami udekorowali pomnik Długosza w centrum miasta.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa i prezydent zwolnili z opłat osoby sprzedające kwiaty i znicze na terenie targowisk miejskich i przed cmentarzem.

– Udostępniamy też bezpłatnie targowisko przy ul. Moniuszki do poniedziałku – poinformowała Aneta Klimek, rzecznik prezydenta miasta. – Wiemy, że decyzja o zamknięciu cmentarzy dla wielu pabianickich przedsiębiorców oznacza straty. Zostali nagle zostawieni z towarem naszykowanym do sprzedaży. Decyzja zapadła za późno, więc nie mieli jak przygotować się do takiej sytuacji. W tym momencie każde wsparcie się liczy.

Prezydent apelował do pabianiczian, aby kupili od sprzedających choć jedną rzecz. (team)



foto: Kamil Misiek



Jeszcze o godz. 19.00 Maria Wojtas czekała na targowisku na klientów

Kto pomoże seniorom w zakupach?

Od 26 października dwudziestu wolontariuszy „Agrafki” czeka w stanie gotowości, by nieść pomoc osobom „uziemionym” przez koronawirusa.

Akcja **#DbamOSiebieiSeniora** to pomoc w zrobieniu codziennych zakupów. Wolontariusze przyjmują zamówienia na najpotrzebniejsze produkty żywnościowe (lub leki) i dostarczają je pod drzwi. Wyślą też korespondencję.

– Procedura realizacji zakupów była konsultowana w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Pabianicach oraz z Sekcją ds. Kontroli Zakażeń Szpitalnych w PCM – wyjaśnia Agnieszka Jaks, koordynatorka „Agrafki”. – W akcję zaangażowała się m.in. Straż Miejska, która pomoże nam w dotarciu do potrzebujących.

Zamówienia telefoniczne pod numerem telefonu **535-735-755** przyjmuje Sandra Jędrych. Można je składać od poniedziałku do piątku między 8.00 a 20.00.

#ZdalniePomocni to akcja zorganizowana dla uczniów szkół

podstawowych i ponadpodstawowych, którym nauka przychodzi z trudem, a pandemia i jej skutki wcale nie ułatwiają przyswajania materiału szkolnego. Wolontariusze pomogą zdalnie w realizacji zadań domowych i przyswojeniu materiału szkolnego. Tę akcję koordynuje Ignacy Kaźmierak. Zapisy przyjmowane są pod numerem **516 121 763** lub mailowo: agrafka@onet.eu.

#4ŁapyDoPomocy skierowana jest do pabianicz, którzy posiadają psiaki, ale przez kwarantannę są uziemieni w domu i spacer z pupilem nie wchodzi w rachubę. Akcję koordynuje Aleksandra Wilczyńska – behawiorystka zwierząt. Zgłoszenia można kierować pod numer telefonu: **570-294-830**.

– Jednocześnie zachęcamy wszystkich mieszkańców, aby wsparli osoby starsze w robieniu

zakupów w swoich klatkach schodowych i kamienicach. To czas, aby solidarnie pomagać sobie nawzajem – mówi Agnieszka Jaks.

Każde ręce do pomocy są mile widziane. Jeśli ktoś chciałby wesprzeć „Agrafkę” w realizacji ww. zadań, proszony jest o kontakt: agrafka@onet.eu.

– Dbajmy o siebie nawzajem i bądźmy otwarci na wzajemną życzliwość – apeluje wolontariuszka.



reklama

Listopadowe nowości: kultura i rozrywka

W długie jesienne wieczory najlepiej zaszyć się w domu z wciągającą lekturą, dobrą muzyką albo emocjonującą grą planszową. Po jakie tytuły sięgnąć w listopadzie? Warte uwagi nowości poleca sklep internetowy Gandalf.com.pl.



Przed „wymazem”

Nowy tydzień i kolejki do punktu pobrań wymazów w kierunku koronawirusa w Pabianicach

Punkt przy Castoramie w Pabianicach działa od godz. 8.00 do 12.00 i od 13.00 do 17.00. Obsługują go między innymi żołnierze z 9. Łódzkiej Brygady Terytorialnej.

– Wynik testu możemy samodzielnie sprawdzić na swoim Internetowym Koncie Pacjenta po zalogowaniu profilem zaufanym – informuje **Anna Leder**, rzecznik prasowy łódzkiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. – Założymy go, nie wychodząc z domu. Umożliwia to internetowe konto bankowe. Można je wykorzystać do szybkiego i bezpiecznego zakładania i potwierdzania profilu zaufanego. Dane w banku są wiarygodne (zostały uwierzytelnione podczas zakładania konta).

– Na IKP będą także dokumenty, które potwierdzają izolację i kwarantannę – można wysłać je pracodawcy – informuje Anna Leder.

W Łódzkiem jest już 37 punktów pobrań, w tym 13 w Łodzi.

Jak się przygotować do pobrania wymazu, radzi prof. Katarzyna Dzierżanowska-Fangrat, konsultant krajowy w dziedzinie mikrobiologii lekarskiej:

- » wymaz powinien być pobrany po upływie około 3 godzin od ostatniego posiłku,
- » przed pobraniem materiału nie należy myć zębów, stosować płynów do płukania jamy ustnej, tabletek do ssania na gardło oraz gum do żucia,
- » wymaz powinien być pobrany po zachowaniu co najmniej 3-godzinnego odstępu od zaaplikowania donosowych środków przeciwdrobnoustrojowych (kropli, maści, aerozoli),
- » przed pobraniem materiału nie należy przepłukiwać ani wydmuchiwać nosa,
- » przed pobraniem należy wyjąć ruchome protezy zębowe.

KSIAŻKA

„Czuły narrator” – Olga Tokarczuk

Pierwsza książka po odebraniu przez autorkę Literackiej Nagrody Nobla. Olga Tokarczuk zaprasza czytelników za kulisy swojej twórczości. Ukazuje proces żmudnych i fascynujących poszukiwań, eksplozję wyobraźni. Wraz z pisarką możesz podążać za logiką rodzącej się fabuły i światem wewnętrznym bohaterów, odkrywając ich motywacje i światopoglądy. Olga Tokarczuk odświeża pasjonujące historie, opowiada o lekturach i osobistych doświadczeniach. O wytrwałości w dążeniu do tego, by zrozumieć różnorodność i skomplikowanie świata. W „Czułym narratorze” znalazło się 12 najważniejszych esejów i wykładów pisarki, w tym mowa noblowska.



MUZYKA

„Horyzont” – Krzysztof Krawczyk

Najnowszy, wyjątkowy album Krzysztofa Krawczyka. Jak podkreśla artysta, nad żadną płytą nigdy nie pracował tak długo i wnikliwie: „Będąc na ostatniej prostej swojej drogi artystycznej, chcę przekazać, co czuję po 55-letniej ciężkiej pracy, znaczonej potem i łzami, ale też radością, którą był dla mnie kontakt z moją publicznością. Ona była najlepszym moim adwokatem, szczególnie w chwilach trudnych, których nie brakowało”. Na krążku znalazło się 14 utworów. Płytę promuje tytułowy singiel „Horyzont”.



GRA PLANSZOWA

„Spirit Island” – LACERTA

W najodleglejszych zakątkach świata nadal istnieje magia, ucieleśniana przez duchy ziemi, nieba i wszyściego, co naturalne. Wielkie mocarstwa Europy coraz bardziej rozszerzają swoje imperia kolonialne i nieuchronnie zaczynają rościć sobie prawa do miejsc, w których władzę nadal sprawują duchy. Gdy to nastąpi, sama ziemia stanie do walki u boku mieszkających tam wyspiarzy. „Spirit Island” to gra kooperacyjna, polegająca na obronie wyspy przed kolonizacją najeźdźców. Gracze wcielają się w różne duchy krainy, a każdy z nich ma unikalne moce, odpowiadające jego żywiołowi. W grze można walczyć z różnymi przeciwnikami. Każda zmiana oferuje inny poziom trudności.





RESTAURACJA KACZOROWSKI

ul. Grabowa 14/16,
tel. 42-213-06-65,
501-74-44-55,
www.kaczorowski.eu

Realizujemy zamówienia
na garmaz.



**Zamknęli Twój lokal?
Prowadzisz bar lub restaurację?
Gotujesz na wynos?**

**OGŁOŚ SIĘ W EKSTRA CENIE
W ŻYCIU PABIANIC**

Zadzwoń 509 779 234
lub napisz marketing@zyciepabianic.pl





PROWADZISZ SWOJĄ RESTAURACJĘ?

Zareklamuj się!



Biuro ogłoszeń Życia Pabianic, Stary Rynek 7, tel. 42 227 04 0

P. P. H. U. Bohdan Guminiak 509 018 347
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu) 42 215 68 29

**PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE**

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • białe kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne - drzwi i okna typowe i nietypowe - drzwi drewniane
altany - meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347






**Pamiątka
z Pabianic**

Redakcja Życia Pabianic
ul. Stary Rynek 7
pn., śr., czw., pt. 9.00-17.00
wt. 5.00-12.00



NET-HOUSE

**SKLEP I SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

ul. Nawrockiego 17, ryneček „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

**Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!**



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł **42 214 80 10**

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- tapicerkę meblową
- kółdki i poduszki
- koce
- narzuty fioletowe
- oraz samochodową



SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!



SAM DODAJ

OGŁOSZENIE DROBNE



WEJDŹ NA
ZYCIEPABIANIC.PL
W DZIAŁ
OGŁOSZEŃ



OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku
do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku
do godz. 14.00



APT 412 praca tymczasowa.
Operatorzy wózków widłowych
z prawem jazdy kat. B
– od 22 zł brutto/h.
Tel. 696 547 436.

ZATRUDNIĘ szwaczki ul. Piotra
Skargi 55. Tel. 503 010 622.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 602 633
777.

ZATRUDNIĘ chałupniczeki. Tel. 602
633 777.

PRZYJMĘ szwaczkę do zakładu
i chałupniczkę, praca stała (dzianina).
Tel. 603 378 712.

OPERATORA mini koparki–koparko
ładowarki zatrudnię. Tel. 537 806
290.

ABM JĘDRASZEK
– producent stolarki
PCV i ALU,
zatrudni pracowników
produkcyjnych.
Tel. 512 908 884.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczeki,
pełen socjal, overlok, stebnówka,
dwiugła, Łask. Tel. 789 222 612.

CHAŁUPNICZKI (bluzki). Tel. 533
527 399.

CHAŁUPNICZKI (bluzki). Tel. 533
527 399.

SZWACZKI (bluzki). Tel. 533 527 399.

SZWACZKI (bluzki). Tel. 533 527 399.

SZWACZKI (bluzki). Tel. 533 527 399.

PRACOWNIKÓW do wykończeń
wnętrz, praca pod dachem
– zatrudnię. Tel. 516 842 054.

ZATRUDNIĘ kierowcę emeryta na 1/2
etatu. Tel. 604 056 150.

SZWACZKI (bluzki).
Tel. 601 327 155.

KIEROWCĘ kat. C (Słowacja, Czechy)
praca w tygodniu zatrudnię. Tel. 606
668 803.

STAŁA praca na produkcji (3 zmiany,
poniedziałek–piątek), wymagana
książeczka sanepid, darmowy
dojazd z Pabianic i Konstantynowa
Łódzkiego. Tel. 784 025 070.

PRACA dla pani – sprzątanie hali
produkcyjnej (3 zmiany, poniedziałek–
piątek), wymagana książeczka
sanepid. Darmowy dojazd z Pabianic
i Konstantynowa Łódzkiego. Tel. 784
025 070.

ZATRUDNIĘ hafciarzy
z doświadczeniem, lub do
przyuczenia, stawki od 14 zł na rękę,
na początek. Umowa o pracę. Praca
stała. Klimatyzowana i ogrzewana
hala produkcyjna. Pabianice,
ul. Bugaj 85 a. Tel. 515 281 025.

PRZYJMĘ szwaczkę. Tel. 601 234
881.

ŚLUSARZA remontowego
i narzędziowego, pracownika
gospodarczego – zatrudnimy.
Tel. 608 200 882 (tel. w godz. 9.00–
17.00).

ZATRUDNIĘ pomoc
do cięcia płyt meblowych
może być bez doświadczenia.
Tel. 509 018 347.

TOKARZA frezera – zatrudnimy.
Tel. 608 200 882 (tel. w godz. 9.00–
17.00).

ZATRUDNIĘ – pracownika
budowlanego, murarza, zbrojarza.
Tel. 512 910 267.

ZATRUDNIĘ pomocnika do
wykończeń. Tel. 608 043 927.

KIEROWCĘ kat. C zatrudnię. Tel. 601
357 840.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny
okrągłe. Tel. 502 910 081.

PRASOWACZKĘ oraz pomoc do
szwalni zatrudnię. Tel. 791 544 019.

MURARZA i pomocnika na budowę
zatrudnię. Tel. 604 500 775.

ZATRUDNIĘ zespół szwaczek, własna
produkcja. Tel. 608 605 565.

DORYWCZA praca w gospodarstwie
(konie). Tel. 604 184 176.

ZATRUDNIĘ szwaczki.
Praca stała, cały rok.
Bezpośrednio u producenta.
Dogodne warunki.
Zapraszamy do kontaktu
tel. 794 729 997.

CHAŁUPNICZKI (bluzki).
Tel. 601 327 155.

MAGAZYNIERA
z prawem jazdy
kategorii B zatrudnię.
Tel. 504 083 382.

ABM JĘDRASZEK
– producent stolarki
PCV i ALU,
zatrudni pracownika
utrzymania ruchu.
Tel. 512 908 884.

OPERATORA minikoparki
zatrudnię.
Tel. 792 961 572.

ZATRUDNIĘ instalatorów
i pomocników
do ziemnych instalacji
gazowych.
Tel. 792 961 572.

PRZYJMĘ do pracy
pomocnika/montera
do prac montażowych
przy stolarni osłonowej
i budowlanej. Kat. B.
Tel. 664 923 909.

SZUKAM PRACY

MAŁA kameralna szwalnia przyjmie
przeszycia, dzianina, tkanina (również
małe ilości). Tel. 605 129 319.

*Biuro ogłoszeń Życia Pabianic
Stary Rynek 7, tel. 42 227 04 00*

TO JEST MIEJSCE
NA TWOJĄ REKLAMĘ

zyciepabianic.pl



marketing@zyciepabianic.pl



KARMIRHEN

95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA**

Sprzedaż, układanie,
renowacja, rozbiórki,
usługi kruszenia

USŁUGI HDSEm
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

www.karmirhen.pl

Życie Pabianic

3.11.2020 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 512 364 696

ŻYCIE PABIANIC

STARY RYNEK 7

TEL. 42 227 04 00

REDAKCJA CZYNNA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00 ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

KONTENERY na gruz,
» koparki,
» rozbiórki,
» żwir,
» piasek,
» ziemia.
» Transport.
Tel. 601 982 019.

USŁUGI transportowe. Tel. 785 632 930.

TRANSPORT, przeprowadzki.
Tel. 604 373 975.

ZIEMIA z transportem. Tel. 606 599 699.

TRANSPORT,
żwir,
piasek,
czarnoziem
– faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

GLAZURNICTWO, remonty. Tel. 603 647 363.

RTV * AGD
*** KOMPUTERY**

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

KOMPUTERY serwis. Tel. 696 967 932.

TELEWIZORY,
magnetowidy,
naprawa,
dojazd.
Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

DOMOWE
naprawy telewizorów,
montaż anten,
kamer, alarmów.
Dojazd, gwarancja.
Tel. 604 772 221.

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI, itp

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY

BIURO
OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE telebeamy,
STUDIO projektory
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

**ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI**

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY

**M&M
SYSTEM**
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
"MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

DLA DOMU

SPRZEDAŻ
– montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

PRANIE, czyszczenie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 503 506 536.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

ELEKTRYK – pomiary. Tel. 729 344 072.

TRANSPORTOWE

USŁUGI koparko – ładowarką,
przygotowanie terenu pod budowę,
wyburzenia, uprzątnięcie terenu.
Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY mieszkań.
Gładzie,
malowanie,
panele,
terakota, itp.
Tel. 517 239 047.

REMONTY, wykończenia wnętrz,
gładź, panele, karton-gips, glazura,
terakota. Tel. 606 46 43 03.

GLAZURA terakota. Przeróbki
hydrauliczne i elektryczne. Malowanie,
tapetowanie. Tel. 601 962 400.

REMONTY domów, mieszkań
– malowanie, glazura, hydraulika
– solidnie Tel 604 143 793.

TYNKI maszynowe, cementowo
–wapienne. Tel. 667 755 007.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

MERCEDES C180 (1995), gaz
– sprzedam. Tel. 729 884 027.

AUTO SKUP, każde. Tel. 695 445 799.

OPEL Vectra 1,9 CDTi (2005) kombi
sprzedam. Tel. 787 548 784.

KASACJA pojazdów. Tel. 535 231 237.

SPRZEDAM 4 nowe opony zimowe
Kormoran Snow 205x55R16.
Tel. 661 140 824.

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKĘ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA pranie tapicerek
L A G U N A 7
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję
najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

24 h WYPOŻYCZALNIA

✓ BUSY DOSTAWCZE
✓ AUTOLAWETY
✓ PRZYCZEPY
✓ AKUMULATORY
✓ LAWETY



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50

tel. 693 511 344

NAUKA

NIEMIECKI z dojazdem do ucznia.
Tel. 602 600 435.

POLSKI – przygotowanie do matury,
egzaminu ósmoklasisty, korepetycje.
Tel. 606 825 780.

FINANSE

POŻYCZKI na raty od 400 zł w górę.
Tel. 793 041 082.

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek
Makowscy od godz. 8.00 do
19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m.
25. Masaż również u pacjenta.
Tel. 42 226-20-79, 603-245-954,
604-838-819.

DERMATOLOGIA, Dermatologia
Estetyczna. Spec. Derm. Hanna
Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn górnych
– dolnych (refleksologia). Tel. 514
575 809.

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80

ul. Wajsówny 1A.

www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

SPECJALISTA NEUROLOG

dr n. med.
Jolanta Pentela-Nowicka
Tel. 501 042 721

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak KARDIOLOG

choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42-215-13-61.

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

**PABIANICKIE
CENTRUM MEDYCZNE**
Kolonoskopia, gastroscopia,
ECPW, ESD.
Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG-E,
Certyfikat Endoskopii
Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ
i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego
znieczulenia do badania
– anestezjolog.
Wszystkie badania
w insuflacji CO₂
Rejestracja:
tel. 42 22-53-838.
Szpital PCM II p.
Endoskopia.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE

ul. Warszawska/Szewska
**komputerowe badanie
wad wzroku**

– pierwsza para
soczewek gratis

Specjalista chorób oczu

dr Anna Rymer

pn. 10.00–12.00,

15.00–18.00,

wt. 10.00–12.00,

16.00–18.00,

śr. 10.00–13.00,

pt. 10.00–12.00,

sb. 10.00–12.00

dr Ewa Lukas

czw., pt. 16.00–18.00

dr Monika Kopka-Fryzeł

śr. 15.00–18.00,

w każdą środę

PROMOCJA – 10 %

Okulary na RATY 0%

Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt

42-215-73-36

664 157 222

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog

Urszula

Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2

tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

**Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.**

Całościowy, odcinkowy.

**Kończyn górnych,
dolnych – refleksologia**

514 575 809

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

MIESZKANIA

POKÓJ z kuchnią i łazienką do
wynajęcia. Tel. 576 025 080.

DO wynajęcia mieszkanie w bloku,
pełne wyposażenie, Ksawerów.
Tel. 693 499 333.

BLOKI, 35 m kw., własnościowe,
centrum - sprzedam. Tel. 797 209
790.

M-3 Wyszyńskiego – sprzedam.
Tel. 884 809 201.

M-3 Moniuszki – do wynajęcia.
Tel. 601 999 769.

MIESZKANIE 54 m kw. do wynajęcia.
Tel. 601 25 37 84.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę przy lesie pow.
0.33 , tel. 503 975 217

BUDY Dłutowskie budowlana 1000
m kw. media w działce. Tel. 537
806 290.

SPRZEDAM działkę 1551 m kw.
zagospodarowaną + media Rydzyny.
Tel. 607 417 251.

SPRZEDAM dom 70 m kw., działka
550 m kw. Pabianice, Klimkowizna.
Tel. 508 414 553.

DOM

mieszkalny w Bełchatowie
z przeznaczeniem
pod działalność gosp.
(biurowa, usługowa,
produkcyjna,
np. pracownia krawiecka),
dobra lokalizacja.
Tel. 513 006 585
(dzwonić po 19.00).

LOKALE

SALON fryzjerski – stanowiska
fryzjerskie i kosmetyczne do
wynajęcia. Tel. 607 890 403.

LOKAL handlowo-usługowy do
wynajęcia, 32 m kw. Tel. 724 556 895.

POMIESZCZENIA magazynowe
40, 50, 70 m kw. - do wynajęcia.
Tel. 517 213 966.

SPRZEDAM lub WYNAJMĘ

**działający kiosk
handlowy**

– z dużą bazą stałych
klientów. W punkcie
sprzedaż prasy odbywa się
nieprzerwanie od 2004
roku. Kiosk jest ocieplony,
posiada rolety
anty włamaniowe, system
alarmowy oraz instalację
elektryczną.

**Tel. 608 253 370,
502 030 124.**



KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM usunę, zapłacę. Tel. 605-
220-251.

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego
z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793
298 665.

ZIEMNIAKI tanio sprzedam. Tel. 609
064 127.

PIANINO NOCTURNO,
idealne dla początkujących
sprzedam.
Tel. 660 404 538.

WYPRZEDAŻ TUJI SZMARAGD



Gminna Spółdzielnia SCh w Pabianicach

ul. Torowa 25, tel. 42 213 99 73

BIZNES

TANIE

ploty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 1.550 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

LOMBARD Karat.

Pożyczki pod zastaw.
Skup złota. Najwyższe ceny.
Pabianice 20 Stycznia 40.
Tel. 784 154 957.

RÓŻNE

SKLEP MILENA PROMOCJA!

szeroki wybór produktów
bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków
i wegetarian
– herbaty ziołowe, zioła
– duży wybór suplementów
diet na różne schorzenia
w tym odchudzające.
Pabianice, ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

PRZYJMĘ szwaczki. Tel. 509
026 347.

PRZYJMĘ szwaczkę. Tel. 601
234 881.

PRACOWNIKA na budowę oraz
dekarza zatrudnię. Tel. 602 250
626.

MYCIE pomników. Tel. 796 226
316.

BLOKI 42 m kw., IV piętro, Piaski
– sprzedam. Tel. 888 784 568.

FIRMA PPHU

Kazimierz Jerzy
zatrudni mężczyzn
do montażu szklarni oraz
wypożyczenia szklarni.
Tel. 600 301 581

DO wynajęcia 46 m kw.,
umeblowane. Tel. 668 588 588.

PRODUCENT

krzesel
zatrudni osobę
na stanowisko:
pomoc tapicera,
niewymagane
doświadczenie,
możliwość
przyuczenia.
Tel. 500 531 983,
CV: rekrutacja@rosart.eu

ZATRUDNIĘ

stolarza meblowego.
Tel. 509 018 347.

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

ogłaszasz się
w Życiu
Pabianic

Biuro ogłoszeń Życia Pabianic
Stary Rynek 7, tel. 42 227 04 00

marketing@zyciepabianic.pl

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POWIAZAT PABIANICKI

Tel. 42 225-40-08
Fax 42 215-91-06

OGŁOSZENIE

Starosta Pabianicki wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej podaje do publicznej wiadomości, iż Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy w Łodzi wystąpiła z wnioskiem o ograniczenie, w drodze decyzji, sposobu korzystania z części nieruchomości o łącznej pow. 0,0168 ha, położonych w Pabianicach przy ul. Jutrzkowickiej, w obrębie 0017 P-17, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki: nr 3/10 o pow. całkowitej 0,0834 ha (powierzchnia ograniczenia – 0,0130 ha), nr 3/11 o pow. całkowitej 0,0109 ha (powierzchnia ograniczenia – 0,0027 ha) i nr 3/12 o pow. całkowitej 0,0103 ha (powierzchnia ograniczenia 0,0011 ha), poprzez przeprowadzenie przyłącza dwusrednicowego gazu śr/c dn 125 na działkach nr 3/10 i 3/11 oraz dn 40 na działce nr 3/12.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r. poz. 65 z późn.zm.) Starosta Pabianicki wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej wzywa wszystkie osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości do ich ujawnienia i udowodnienia w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia – pod rygorem pominięcia praw tych osób w postępowaniu o ograniczenie sposobu korzystania z w/w części nieruchomości.

Wszelkie oświadczenia, wnioski oraz dokumenty należy przelać na adres Starostwa Powiatowego w Pabianicach lub przedłożyć w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, ul. Piłsudskiego 2, 95-200 Pabianice, budynek C, I piętro, pokój 103, tel.: (42) 225 40 58.

Starostwo Powiatowe w Pabianicach, 95-200 Pabianice, ul. Piłsudskiego 2
tel. (42) 42 215-91-02, fax (42) 42 215-91-03
e-mail: gwiazda@powiat.pabianice.pl, http://www.powiat.pabianice.pl

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POWIAZAT PABIANICKI

Tel. 42 225-40-08
Fax 42 215-91-06

OGŁOSZENIE

Starosta Pabianicki wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej podaje do publicznej wiadomości, iż Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy w Łodzi wystąpiła z wnioskiem o ograniczenie, w drodze decyzji, sposobu korzystania z części nieruchomości o pow. 22,20 m², położonej w Konstancynie Łódzkiej przy ul. Zagajnikowej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 100/2 o pow. całkowitej 0,0222 ha, obręb 0013 K-13, w celu przeprowadzenia gazociągu niskiego ciśnienia średnicy Ø110 mm o długości 22,20 m wraz z pasem eksploatacyjnym o szerokości 1 m (po 0,5 m na każdą stronę od osi rury) na w/w części nieruchomości.

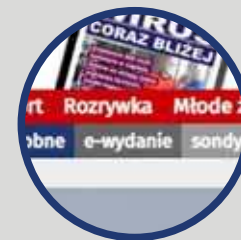
Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r. poz. 65 z późn.zm.), Starosta Pabianicki wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej wzywa wszystkie osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości do ich ujawnienia i udowodnienia w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia – pod rygorem pominięcia praw tych osób w postępowaniu o ograniczenie sposobu korzystania z w/w części nieruchomości.

Wszelkie oświadczenia, wnioski oraz dokumenty należy przelać na adres Starostwa Powiatowego w Pabianicach lub przedłożyć w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, ul. Piłsudskiego 2, 95-200 Pabianice, budynek C, I piętro, pokój 103, tel.: (42) 225 40 58.

Starostwo Powiatowe w Pabianicach, 95-200 Pabianice, ul. Piłsudskiego 2
tel. (42) 42 215-91-02, fax (42) 42 215-91-03
e-mail: gwiazda@powiat.pabianice.pl, http://www.powiat.pabianice.pl

**KUP
E-WYDANIE**

**BEZ WYCHODZENIA
Z DOMU**



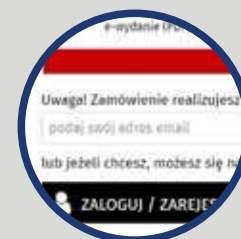
Wejdź na zyciepabianic.pl,
w zakładkę e-wydanie



Wybierz wydanie gazety,
które chcesz zakupić



Wybierz opcję **bez
prenumeraty**, a następnie
kliknij **Kup/dodaj do koszyka**.



Podaj **adres e-mail**, na który
chcesz otrzymać e-wydanie.
Wybierz **sposób płatności**,
a następnie kliknij przycisk
Przejdź do realizacji

Zostaniesz przeniesiony
na ekran podsumowania
zamówienia. Sprawdź
poprawność danych,
następnie kliknij
Potwierdź i zapłać.
Zostaniesz przekierowany
do operatora płatności.
Po zakończeniu transakcji,
otrzymasz e-wydanie na
podany wcześniej adres
e-mail.

zyciepabianic.pl

 **RYBY (19.02 – 20.03)**
Będziesz bardzo serdeczny i towarzyski. Przyjaciele i ploteczki okażą się ważniejsze niż inne zobowiązania. Uważaj, aby przez przypadek nie złamać przepisów lub nie obrazić kogoś starszego od siebie.

Pabiks Impact – Włókniarz Konstantynów 30:21 (18:8)

Zlali sąsiada z powiatu

Ligowe zaległości odrobione. Nasi piłkarze ręczni zakończyli pierwszą fazę rozgrywek z kompletem 6 zwycięstw (gole: 178–135). Start drugiej rundy – 14 listopada.

Pabiks przystąpił do szturmowania już od pierwszej minuty meczu. Dwa gole (w tym z karnego) rzucił Mariusz Kuśmierczyk, jednego dołożył Marcin Zubert i było 3:0. Po chwili trafili goście, ale kolejne bramki Kuśmierczyka (karny) i Bartłomieja Helmana pozwoliły nam prowadzić 5:1. W 10. minucie Kuśmierczyk miał na koncie już 5 goli, a Pabiks prowadził 8:2. Potem rolę

króla strzelców poprzedniego sezonu przejęli Hubert Mielczarek i Patryk Laskowski (po 3 gole do przerwy), a ich koledzy także dostroili się poziomem. Ostatnie 7 minut pierwszej połowy wygraliśmy 5:0.

Po zmianie stron mogliśmy sobie pozwolić na grę gol za gol. Przewaga Pabiksu sięgała 10 bramek. Gospodarze kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku.

Pabiks Impact: Biernat, Antosik – Laskowski 7, Kuśmierczyk 6, Zubert 4, Mielczarek 3, Helman 3, Witczak 2, Bilichowski 2, Pietrzykowski 1, Kaźmierczak 1, Stężala 1, Walocha, Baranowski. (grz)



foto: Kamil Misiek

PIŁKA NOŻNA

Kolejna porażka PTC – 0:5 (0:3) z Zawiszą Rzgów. Gdy po przerwie urazu doznał David Aiteka–Odus, na ławce rezerwowych trenerowi Zdzisławowi Leszczyńskiemu został jedynie bramkarz, Michał Skrzetuski. I to on poszedł do... ataku. Ale niewiele zdziałał. W ligowej tabeli PTC jest ostatnie (0 punktów, gole: 6–81). W piątek zagra w Konstantynowie. (grz)

GLKS Dłutów zremisował z KAS-em Konstantynów 1:1 (0:1). Gola strzelił w 60. minucie Paweł Jach z karnego. W niedzielę Dłutów zagra w Kutnie z KS-em II. (grz)

TENIS

Debel młodzieżek PTC: Lena Miszczak i Wiktoria Pastuszyńska dotarł do finału zawodów w Pabianicach, ulegając dziewczynom z Poznania i Sopotu 3:6, 0:6.

Szymon Kielan (PKT) grał w Płodwiu (Bułgaria). Już w pierwszym spotkaniu uznał wyższość Amerykanina Brunona Kuzuhary 3:6, 7:6, 0:6. (grz)

BIEGI

Tomasz Tkaczuk (Azymut) został wicemistrzem kraju w biegach na orientację (długie dystanse). Brązowy medal wywalczyła Katarzyna Konc. W zawodach towarzyszących medale zdobyli: Julia Krempińska (złoto), Małgorzata Biniecka (brąz), Oskar Wesołowski i Jan Sztranek (obaj brąz).

Kinga Królik (Azymut) wygrała kategorię K20 podczas 40. Biegu Warciańskiego w Kole. Kinga wpadła na metę z czasem 38 min. 23 sekundy. W klasyfikacji open była 4. (grz)

BADMINTON

Szymon Gwiazda (Korona) podczas Grand Prix młodzików w Sianowie wywalczył srebro w singlu, a w deblu – brąz. Inny zawodnik Korony – Kamil Markus, dostał powołanie do reprezentacji Polski młodzików. (grz)

AKS SMS Łódź – Włókniarz 2:3 (1:1)

Czerwony Dawidek

W 12. minucie gospodarze objęli prowadzenie, wykańczając kontratak. Nasi piłkarze odpowiedzieli 8 minut później, gdy Sebastian Dresler po rożnym wyrównał na 1:1. W 58. minucie objęliśmy prowadzenie. Na listę strzelców znów wpisał się Dresler, tym razem uderzając sprzed pola karnego.

6 minut później łodzianie mieli remis, z którego cieszyli się raptem 180 sekund. W 71. minucie na bramkę gospodarzy strzelał Dresler. Trafił w słupek, ale w pobliżu czyhał Tomasz Niżnikowski, dobijając strzał kolegi.

Od 82. minuty Włókniarz grał w dziesiątkę, bo rezerwowi Dawid Acela obejrzał dwie żółte kartki, a na koniec – czerwoną. Końcówka była nerwowa.

– Doświadczeniem i piłkarskimi umiejętnościami powstrzymaliśmy napór łódzkiej młodzieży, wygrywając jedenasty mecz w tej rundzie – podsumował Jacek Zarzycki, prezes Włókniarza.

W ligowej tabeli Włókniarz jest 3. (33 punkty, gole: 33–16). W sobotę o 14.00 zagra u siebie z Kuluszkami. (grz)

15 medali PTC

Na międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików zawodnicy PTC wywalczyli aż 15 medali. W finale wagi 57 kg zmierzyło się 2 „naszych”; Franciszek Gross pokonał Mateusza Jarzębskiego. W wadze 85 kg Adam Cichała doznał kontuzji i złoto bez walki przypadło Borysowi Miszczakowi. Trzeci „pabianicki finał” rozegrano w wadze 75 kg: Hubert Szczech uległ Stanisławowi Fussemu – brązowemu medalistcie mistrzostw

Polski młodzików. Brązowe medale wywalczyli: Gracjan Adamiec (38 kg), Piotr Jarzębski (44 kg), Łukasz Jarzębski (48 kg), Tomasz Olejniczak (57 kg), Kacper Szczepański (62 kg), Igor Czyżewski (68 kg), Olivier Maksymowicz (75 kg), Franciszek Tokarczyk (75 kg), Marcel Chrzest (85 kg), Adrian Drzewiecki (85 kg). Walczyli także: Julian Jagusiak, Szymon Zaremba, Ryszard Ejsmont, Kamil Buldecki i Bartosz Olbryś. (grz)



foto: Kamil Misiek

Marcin powalczy dla FEN

Zawodnik mma z Pabianic – Marcin Filipczak, podpisał kontrakt z federacją FEN, drugą co do wielkości organizacją w Polsce. W trzyletniej umowie zakontraktowane jest 6 pojedynków. „Fifek” ma już na koncie m.in. triumf w gali „Dziki Wschód” w Chełmie oraz zwycięstwa w galach Real Fight w Pabianicach. Ostatnio w 50 sekund rozbił Litwiną Erikasa Osikieviciusa podczas gali „Krwawy Sport 2”. W profesjonalnym mma debiutował podczas gali „Babilon MMA 7” w Żyrardowie, kiedy uznał wyższość Łukasza Sudolskiego. (grz)

KRONIKA Towarzyska



To One

– dziewczyny i kobiety protestujące na ulicach w obronie wolności osobistej, są bohaterkami dzisiejszej „Kroniki Towarzyskiej”. Zobaczcie, jak są zaangażowane, jak walczą o swą przyszłość...

foto: Kami Nisiek